

Leszek Walkiewicz

Rola rady miejskiej w rozwoju Darłowa do początków XVI wieku (na tle dziejów ośrodka miejskiego)

Słupskie Studia Historyczne 16, 19-49

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESZEK WALKIEWICZ

DARŁOWO

**ROLA RADY MIEJSKIEJ W ROZWOJU DARŁOWA
DO POCZĄTKÓW XVI WIEKU
(NA TLE DZIEJÓW OŚRODKA MIEJSKIEGO)***

Darłowo przedlokacyjne

Najstarsze ślady ludzkie, odkryte przez archeologów na terenie ziemi darłowskiej, pochodzą sprzed 10 tys. lat. Jest to motyka wykonana z rogu renifera, znaleziona nad morzem w pobliżu Darłówka. Żyła tu wtedy, głównie latem, półkoczownicza ludność wędrowna, trudniąca się myślistwem, rybolówstwem i zbieractwem. Kolejne ślady już niemal stałego pobytu społeczności mezolitycznych pochodzą z około 5100 r. p.n.e. (ludzie wówczas zbierali orzechy laskowe z drzew leszczyny rosnących w pobliżu jeziora Bukowo). W miarę stałe osadnictwo w Dąbkach koło Darłowa rozpoczęło się około 4800-4700 r. p.n.e. i trwało do około 4000-3900 r. p.n.e. Była to ludność kultury pucharów lejkowatych, związana z osadnictwem ertebelskim. Wykopaliska archeologiczne z Darłowa i okolic potwierdzają, że ten obszar kulturowy wytworzył się kilka tysięcy lat temu. Około połowy II w. znajdowała się tu prawdopodobnie ważna siedziba plemienia Rugiów – Rugion (Rugium). Z badań wynika, że Rugium leżało w pobliżu ujścia rzeki Grabowej do Wieprzy¹. Wówczas Wieprza (Vipperam – Viadua)² i Grabowa (Vettra, Vethra) tworzyły pod Darłowem deltę. Zachodnie ramię tej delty, noszące nazwę Trah, płynęło od Darłowa wzdłuż Morza Bałtyckiego do jeziora Bukowo, oddając w Bobolinie część wód Bałtykowi

* Podczas mej pracy w darłowskim samorządzie nasunęła mi się myśl poznania choćby fragmentarycznego początków darłowskiego samorządu i jego wpływu na rozwój średniowiecznego miasta. W niniejszym artykule, który jest próbą zarysowania początków miasta i rady miejskiej Darłowa (Rügenwalde) oraz jej działania w pierwszych dwóch wiekach od ponownej lokacji miasta, w dużym stopniu korzystałem z bogatego dorobku prof. Barbary Popielas-Szultki, za co serdecznie dziękuję. Wąskie ramy artykułu powodują, że skupiłem się na najistotniejszych sprawach.

¹ A. Forbiger, *Handbuch der alten Geographie, aus den Quellen bearbeitet*, Part II: *Politische Geographie der Alten*, Leipzig 1848, s. 390 PDF i *Chart Ancient Germany*, Harper and Brothers, New York 1849.

² D. Stichtenoth, *Abalus und die Nerthusinsel*, „*Zeitschrift für deutsches Altertum und Literatur*” (1955-1956), Bd. 86, s. 161-192; J. Strzelczyk, *Odkrywanie Europy*, Warszawa 1970, s. 305-312.

odnogą Lychow (Leniwska). Wschodnie ramię delty tej utworzone przez Wieprzę i rzeczkę Lütow³ (Lutowa), kanał odprowadzający wody jeziora Kopań, uchodziło do morza bardziej na północny wschód niż dzisiaj. Około VIII w. Pomorzanie wzniesli w widłach Wieprzy i Lutowej gród obronny, prawdopodobnie otoczony wałem i częstokolem, zwany Dirlov (Derłów). Gród bronił dostępu Wikingom w głąb dróg wodnych, jakimi były wówczas Wieprza, Grabowa i Lutowa. Istnienie pozostałości dawnych wałów obronnych w pobliżu ujścia Wieprzy potwierdza Karl Rosenow.

Po przyłączeniu ziemi darłowskiej przez Bolesława Krzywoustego w 1107 r. do Księstwa Polskiego na podbitych ziemiach wprowadzano w XII w. polską organizację urzędniczą opartą na systemie grodów kasztelańskich⁴. Przyjęcie chrześcijaństwa zaowocowało utworzeniem w przyległej do grodu Dirlov wsi Bantow parafii p.w. św. Wojciecha. Najprawdopodobniej z grodu Dirlov lub wsi Bantow kasztelan administrował w imieniu księcia ziemią darłowską. Ściagał on daniny, ściagał i sądził przestępców oraz sprawował władzę wojskową.

Nadmorski kasztelański gród Dirlov został zniszczony i zrównany z ziemią, podobnie jak pobliski Kopań. Niewysokie wały obronne rozmyły sztormy albo fale tsunami. Miejsce po zniszczonym grodzie Dirlov nazywano Darlowberg. Archeologowie znaleźli tam trochę słowiańskich naczyń oraz pozostałości budowli. Gród Dirlov, określane jako „portus”, czyli targ morski, najpewniej miał podgrodzie, w którym rozwijało się rzemiosło i handel. W drugiej połowie XIII w. w pobliżu siedziby kasztelana wczesnomiejski ośrodek posiadał prawo targu i kilka karczem. W siedzibie kasztelana oprócz miejsca kultu religijnego musiało być miejsce do sprawowania wieców i sądów⁵. Do kasztelana ziemi darłowskiej należały flota i naturalny port. Istnienie w Darłowie już w połowie XI w. ważnego ośrodka handlowego potwierdza odnaleziony skarb, składający się ze 118 monet srebrnych datowanych na pierwszą połowę tego stulecia. Zawierał on monety: rzymską, arabską, angielskie, duńskie, czeskie, niemieckie, węgierskie i denary krzyżowe⁶. Z okresu wczesnośredniowiecznego, jak podaje archeolog H. Janocha, wydobyto z rzeki Wieprzy dwa żelazne groty włóczni, dwie misy drewniane, brązową płytkę w postaci krzyża oraz rękojęć sztyletu⁷. Przeprowadzone dotychczas badania archeologiczne potwierdziły bogate osadnictwo z okresu wczesnośredniowiecznego w dorzeczu Wieprzy i Grabowej, a szczególnie w pobliżu ujścia obydwu rzek. W Darłowie i w promieniu kilkunastu kilometrów od niego ponad 90 osad tworzyło zespół osadniczy⁸.

³ A. Łaczyńska, *Zamek Książąt Pomorskich w Derłowie*, maszynopis z 1946 r. w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, s. 1-6.

⁴ Pośród historyków zajmujących się Darłowem, kwestia istnienia kasztelanii darłowskiej ma swoich zwolenników i przeciwników. Za poglądem, że Darłowo było kasztelaniam, opowiadają się m.in.: E. Rozenkranz, S. Ludwig, B. Dopierała, F. Boehmer, K. Rosenow, W. Łęga, J. Went, T. Kantzow. Odmienny pogląd wyrażają m.in.: K. Ślaski, J. Spors, B. Popielas-Szultka.

⁵ W. Łęga, *Obraz gospodarczy Pomorza Gdańskiego w XII i XIII wieku*, Poznań 1946, s. 226.

⁶ W. Łosiński, J. Olczak, K. Siuchiński, *Źródła archeologiczne do studiów nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem grodowym na terenie województwa koszalińskiego*, t. IV, Poznań 1971, s. 166-167.

⁷ H. Janocha, *Darłowo i okolice w pradziejach*, „Darłowskie Zeszyty Naukowe” 1994, nr 1, s. 30.

⁸ Tamże.

Na obszarze obecnego Darłowa we wczesnym średniowieczu istniały dwa ośrodki terytorialne – Dirlov i Rugium⁹. Dirlov po raz pierwszy został wymieniony w dokumencie księcia Pomorza Wschodniego Świętopelka, wystawionym w Darłowie 20 stycznia 1205 roku¹⁰. Świętopelk przekazał biskupowi kamieńskiemu wieś Żyrawę i Żukowo położone „in terra Dirloua”. Niektórzy wystawienie tego dokumentu datują na rok 1235, zaś E. Rymar na 1250. Według A. Tarnowskiego prawdopodobnie już w wieku XI istniał drewniany zamek słowiański w starym grodzie Dirlov¹¹. W 1223 r. książę Racibor nadał zakonowi joannitów ze Sławska wieś Bantow przyległą do grodu Dirlov wraz z kościołem parafialnym p.w. św. Wojciecha i jego dwoma filiami¹². Najprawdopodobniej ten kościół, położony przy grodzie Dirlov, fundowany był przez księcia Świętopelka i należał do kasztelana grodu, a jego filie znajdowały się zapewne w ośrodku Rugium (Rugenwald) i w Barzowicach. Zakonowi joannitów widocznie zależało na dostępie do portu morskiego. Wieś Bantow wkrótce w całości weszła w obręb Darłowa.

Ośrodek lokacyjny Rugion (Rugium), oddalony o kilka kilometrów od morza, był położony w pobliżu rzeki Wieprzy. Umieścił go na mapie Germanii aleksandryjski geograf Klaudiusz Ptolemeusz. Gród mieszkalno-obronny znajdował się za rozwidleniem Wieprzy na śródrzecznej wyspie, zwanej później zamkową. Wysunięta najbardziej na północ odnoga Wieprzy w drugiej połowie XIV w. zaczęła pełnić częściowo funkcję zamkowej fosy (ryc. 1). Wraz z podgrodzem ośrodek miejski Rugieno obejmował teren o powierzchni około 7 ha. Gród był prawdopodobnie umocniony wałem drewniano-ziemnym, którego pozostałości zapewne wykorzystali Szwedzi do umocnienia podzamcza w pierwszej połowie XVII w. Istotną dla miasta sprawę stanowiło sąsiedztwo rzeki, która ułatwiała utrzymanie czystości oraz zaopatrywała mieszkańców w wodę. Zebrana ceramika podczas przeprowadzonych w tym miejscu wykopalisk wskazuje, że w X-XII w. znajdowała się tam osada. Będąc położona na wyspie, z natury miała charakter obronny¹³.

Istotne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego omawianego regionu miał handel i wymiana lokalna, zaś w handlu główną rolę odgrywały rzeki Wieprza i Grabowa jako ważne arterie komunikacyjne oraz samo Morze Bałtyckie. W rejonie Darłowa musiały się koncentrować szlaki lądowe prowadzące do portu. O udziale darłowskiej osady na wyspie w handlu i komunikacji świadczą łodzie dłubanki wydobyte z rzeki Wieprzy w pobliżu Darłowa. Zaś na istnienie miejsca portowo-szkutniczego może wskazywać odkryta w 2000 r. przy dawnej wyspie stewa statku oraz resztki pomostu drewnianego¹⁴.

⁹ Położeniem grodu Dirlov i Rügenwalde zajmowali się m.in.: F. Boehmer, K. Wrede, E. Gohrbandt, M. Wehrmann, Th. Hoech, K. Rosenow, E. Rozenkranz, J. Spors, B. Popielas-Szultka, S. Ludwig, T. Lalik, J. Wenta, M. Sikora, H. Janocha i inni.

¹⁰ E. Rymar, *Problem autentyczności dokumentu księcia gdańskiego Świętopelka z datą 20 stycznia 1205 r. i jego przydatności do badań nad dziejami Pomorza sławiańsko-słupskiego w pierwszej połowie XIII wieku*, „Rocznik Gdański” 1980, t. XL, z. 1, s. 40-61.

¹¹ J. Trębicka, *Darłowo – rozwój ośrodka od słowiańskiego portu nad Bałtykiem do stolicy Księstwa Dzielnicowego*, praca mgr na Wydz. Prawa i Administracji UG, Sopot 1991.

¹² E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005, s. 199-217.

¹³ H. Janocha, *Darłowo i okolice...*, s. 22.

¹⁴ Tamże, s. 23.



Ryc. 1. Teren otoczony Wieprzą i starorzeczem pełniącym funkcję fosy oblewającej późniejsze umocnienia (nr 1-9) był obszarem pierwotnego XIII-wiecznego miasta Rujenwolt (Rügenwalde)
 Źródło: Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976, s. 88

Hipotezę lokalizacji grodu Rugium na wyspie potwierdza wytyczenie w 1312 r. ulic, murów i fosy w miejscu styku pierwotnego miasta Rujenwalde (noszącego nazwę od Rugiów) z lokowanym na nowo przez Święców Ruyenwold (Rügenwalde). W miejscu styku obu ośrodków miejskich zmienił się regularny szachownicowy układ lubeckiego miasta, ponieważ dostosował się do już istniejących warunków terenowych pierwotnego ośrodka miejskiego. Takie umiejscowienie „civitas” Rujenwolt jest również zgodne z tym, co pisze Z. Szopowski: „Historycy niemieccy twierdzą, że w miejscu, gdzie rzeka rozdzieliła się przed niziną przybrzeżną na szereg ramion, powstało stare słowiańskie grodzisko, a sprzyjające warunki umożliwiły budowę zamku i młyna wodnego. Grodzisko to leżało pomiędzy dwoma ramionami Wieprzy, gdzie w średniowieczu łowiono łososia oraz gdzie powstał potem młyn wodny, posiadający 1,8 metra spadku zwierciadła wody. Tu w odległości prawie 4 km od morza była naturalna granica żeglugi morskiej”¹⁵. Tu było najdogodniejsze

¹⁵ Z. Szopowski, *Port handlowy w Darłównu i Darłowie na rzece Wieprzy*. [w:] *Małe porty Pomorza Zachodniego w okresie do drugiej wojny światowej*, Warszawa-Poznań 1962, s. 165-166.

miejsce do powstania grodu i ośrodka miejskiego. S. Ludwig twierdzi, że słowiański gród nosił nazwę Rugijski Wał (po łacinie Rujenwolde, Ruijenwalt, Ruwenwolt, Rughenwolt, Rijenwolt, Rügenwolde), którą to nazwę zmieniono na Rügenwalde¹⁶. Długosz w swej *Historiae Polonicae libri XII*¹⁷, pisanej w XV w., nazywa Darłowo Rugimwolda, a Naruszewicz używa nazwy Rugenwalda¹⁸.

Dwie lokacje miasta Darłowa

Akcję lokacyjną miast w Księstwie Zachodniopomorskim rozpoczął na przełomie lat 1234/1235 książę Barnim I nadaniem praw miejskich Przecławowi¹⁹. Około roku 1263 zapewne siedzibę kasztelanii darłowskiej przeniesiono ze zniszczonego grodu Dirlov do tworzącego się ośrodka miejskiego Rugieno. Z okresu pierwszej lokacji miasta Darłowo, jaka nastąpiła prawdopodobnie około połowy lat sześćdziesiątych XIII w., nie zachowały się żadne dokumenty. Wiadomo jedynie, że miasto było rozplanowane. Z dokumentu księcia Wisława II z 5 lutego 1271 r., w którym klasztorowi cystersów w Bukowie Morskim przekazuje dwie działki w mieście i dwa łany ziemi położone na terenie niwy miejskiej, wynika, że w tym czasie Rügenwalde było już miastem od kilku lat założonym na prawie polskim z wymierzonymi działkami pod zabudowę²⁰. Dużo tutejszych nazw terenowych, geograficznych, określeń kulturowych, żywności i innych jest słowiańskiego pochodzenia, np. na pług mówiono plug, na chleb – chlaib, a na rzekę Dobrawoda. Rosenow określił ówczesne Ruyenwolde miastem słowiańskim urządzonym na prawie pomorskim (polskim). Dwukrotnie podkreślił, że Darłowo było siedzibą kasztelanii²¹. Kwestia uregulowań prawnych miasta łączy się ściśle z jego mieszkańcami. Taki sam pogląd na ten temat przedstawił E. Rozenkranz, pisząc, że pierwotne Darłowo funkcjonowało na prawie polskim, a terminu „civitas” używano do określenia jego funkcji gospodarczej²². Proces przebudowy wsi i zaprowadzenie prawa niemieckiego na całym Pomorzu Zachodnim, jak pisze B. Popielas-Szultka²³, widoczne były między innymi w nazewnictwie geograficznym (topograficznym). W tej mierze na szczególną uwagę zasługują wyniki badań R. Holstena, który stwierdził, że do 1325 r. na 100 km² przy-

¹⁶ S. Ludwig, *Derlów na Pomorzu Zachodnim*, Związek Gospodarczy Miast Morskich, Szczecin 1946, s. 4-5.

¹⁷ J. Długosi, *Historiae Polonicae libri XII*, Lipsk 1711, t. I, s. 916.

¹⁸ A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. VIII, Kraków 1860, s. 43.

¹⁹ M. Rębkowski, *Pierwsze lokacje miast w Księstwie Zachodniopomorskim. Przemiany przestrzenne i kulturowe*, Kołobrzeg 2001, s. 36.

²⁰ J. Osieglowski, *Polityka zewnętrzna Księstwa Rugii (1168-1328)*, Warszawa-Poznań 1975, s. 87.

²¹ K. Rosenow, *Rügenwalde. Festschrift zur 600-jährigen Jubelsfeier der alten Hansestadt, Rügenwalde* 1912, s. 2-3.

²² E. Rozenkranz, *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962, s. 140.

²³ B. Popielas-Szultka, *Początki i lokacje miast na Pomorzu Sławiensko-Słupskim do połowy XIV wieku*, Słupsk 1990, s. 24.

padalo w ziemi słupskiej 0,1 nazw niemieckich, sławieńskiej – 0,2; kołobrzeskiej – 0,9; koszalińskiej – 1,8; a wolińskiej, strzałkowskiej i uznamskiej – 3,9. Pierwsze nazwy niemieckie na ziemi sławieńskiej pojawiły się w trzeciej ćwierci XIII w., a słupskiej – w końcu XIII w., co niewątpliwie świadczy o wybitnie kaszubskim charakterze tych terenów.

W pierwotnym mieście, położonym pomiędzy ramionami Wieprzy, najprawdopodobniej istniał kościół. Pierwsza wzmianka o proboszczu tego kościoła pochodzi z 28 marca 1301 r., kiedy na dokumencie księcia Sambora, wystawionym dla kasztelana Mateusza, wśród świadków wymieniony jest dominus Paulus de Ruyenowolt²⁴.

W tym miejscu należy zastanowić się, skąd pochodzi nazwa miasta – Rügenwalde. Wielu badaczy uważa, że od nadania mu nazwy przez księcia Wisława z Rugii. Inny pogląd mają E. Rozenkranz i J. Wenta²⁵. Według nich Wisław II nie mógł założyć miasta na surowym korzeniu w ciągu kilku letnich miesięcy 1270 r. i jeszcze do tego nadać mu nazwę niemającą nic wspólnego z wcześniejszą nazwą osady, wsi albo nazwy terenowej. Najprawdopodobniej pierwotne Rügenwalde nie powstało na surowym korzeniu i wzięło nazwę od wcześniejszego ośrodka terytorialnego Rugium (Rugno). Określenie „in terrytorio Rugieno”, użyte w 1263 r., potwierdza to²⁶, mimo że większość uważa ten dokument za falsyfikat Pristaffa²⁷. Przypuszczalnie „Rügen-walde” pochodzi od nazwy plemienia Rugiów, Rugienów, Rutikliów²⁸, którzy zamieszkiwali te tereny od Grabowej po Wisłę od pierwszej do połowy V w. n.e., a Rugium mogło być ich główną siedzibą. Nowsze tłumaczenie z greckiego zastępuje Rugium nazwą Rugion. Mimo przeniesienia się Rugiów nad środkowy Dunaj, część z nich pozostała w rejonie Darłowa i została wchłonięta przez Słowian. W kronice *Pomerania* Thomasa Kantzowa (1505-1542), obejmującej dzieje Księstwa Pomorskiego od czasów najdawniejszych po rok 1542, nazwa Rugium w stosunku do Rügenwalde (Darłowa) została użyta sześciokrotnie²⁹. Natomiast wyjaśnienia ujęte w przypisach na stronie 43 w tomie I *Pomeranii*, dotyczące tego zagadnienia, są nieprzekonywujące. Znacznie szerzej i właściwiej problem plemienia Rugiów i jego związku z miejscowością Rugion (Rugium) na Pomorzu przedstawia J. Kolendo³⁰.

Wisław II po zajęciu w 1270 r. Darłowa starał się zmienić piastowską hierarchię urzędniczą i mianował pomorskiego rycerza Detleva de Sletz landwójtem Sławska.

²⁴ Pommersches Urkundenbuch, Bd. I-X, Stettin 1868-1988 (dalej: PUB), t. IV, nr 1988; Pommerellisches Urkundenbuch, bearb. von M. Perelbach, Danzig 1882 (dalej: PU), nr 594.

²⁵ J. Wenta, *Początki Darłowa*, „Darłowskie Zeszyty Naukowe” 1993, nr 4, s. 28-34.

²⁶ J. Wenta, J. Zdrenka, *Uzupełnienia do dziejów opactwa bukowskiego (uwagi do monografii dominium bukowskiego – dokument Świętopelka z 5 XI 1263 r.)*, „Rocznik Gdański” 1987, t. XLVII, z. 1, s. 242-247.

²⁷ B. Popielas-Szultka, *Falsyfikat Gottlieba Samuela Pristaffa dla klasztoru w Bukowie z datą 5 XI 1263 r.*, „Rocznik Gdański” 1992, t. LII, s. 199-218.

²⁸ J. Kolendo, *Plemiona Pomorza w starożytności*, [w:] *Goci i ich sąsiedzi na Pomorzu*, red. W. Nowakowski, Koszalin 2006, s. 21-31.

²⁹ T. Kantzow, *Pomerania Kronika pomorska z XVI wieku*, Szczecin 2005, t. I, s. 43-44, 67, 257; t. II, s. 275.

³⁰ J. Kolendo, *Plemiona Pomorza w starożytności...*, s. 17-32.

Do kompetencji landwójta należało egzekwowanie powinności fiskalnych zarówno z domen książęcych, jak i włości feudalnych objętych immunitetem księcia. Landwójtowie stawali na czele zobowiązanych do służby wojskowej wasali książęcych z podległych terytoriów, które albo sami prowadzili na wojny, albo też dostarczali księciu³¹.

Aktem ugody z 18 stycznia 1277 r., wystawionym w Galenbeck w Meklemburgii, Wisław II sprzedał margrabiom brandenburskim: Janowi II, Ottonowi IV i Konradowi I za 3600 grzywnien brandenburskich ziemię sławieńską z grodami i miastem Rugenwolde³². W roku 1283 książę gdański Mściwoj II odebrał margrabiom ziemię sławieńską i darłowską oraz prawdopodobnie przywrócił podział administracyjny na kasztelanie. Jedną z 8 siedzib kasztelańskich Pomorza Wschodniego być może umieścił w darłowskim zamku Święców, krótko po tym, jak przybył tam 6 lipca 1283 r. W domniemanej siedzibie kasztelana Wawrzyńca Święcy potwierdził dobra klasztorowi bukowskich cystersów. Ten sam władca Pomorza Gdańskiego w dokumencie wystawionym 18 lutego 1285 r. na uposażenie klasztoru norbertanek w Słupsku wymienia dwie wsie: Palcewice i Staniewice, położone „in castellatura de Rugenwalde”³³. F. Boehmer potwierdza, że Rugenwalde było kasztelanią. Należy pamiętać, że darłowska kasztelania miała dużo wcześniejszą metrykę, gdyż występuje w dokumencie także jako castellatura de Thirlov (Dirlov)³⁴. Po bezpotomnej śmierci Mściwoja II (25 grudnia 1294 r.) władzę nad Pomorzem Wschodnim wraz z ziemią darłowską na podstawie układu w Kępnie objął Przemysław II.

Mimo częstych zmian przynależności ziemi darłowskiej prawie od początku XIV w., bowiem już od 1303 r., zarządzał nią możny ród Święców. Byli oni kasztelanami, wojewodami, kanclerzami, palatynami, nadawali ziemie, lokowali miasta, sprawowali sądy, prowadzili wojny, podpisywali układy, władali ziemiami pomorskimi na zasadzie udzielnych książąt³⁵. Święcowie rządili Pomorzem Wschodnim i Środkowym w imieniu: książąt gdańskich, Przemysława II, Władysława Łokietka, Wacława II i Wacława III czeskiego oraz pewnie także jej częścią zajęta w latach 1301-1302 przez Sambora, syna Wisława II³⁶.

Pierwotne Rugenwalde zapewne wiele ucierpiało podczas napadu margrabiów brandenburskich w sierpniu 1306 r. na ziemie: darłowską, sławieńską i słupską bronione przez Święców i wymagało całkowicie nowej lokacji³⁷. Był to jednak duży

³¹ J. Walachowicz, *Landwójtostwo na Pomorzu Zachodnim. Kształtowanie się zarządu terytorialnego w dobie pokasztelańskiej*, Poznań 1969, s. 8, 113.

³² J. Powierski, *Pierwsza lokacja Darłowa i IV powstanie Prusów jako przejawy polityki Wisława rugijskiego*, „Darłowskie Zeszyty Naukowe” 2002, nr 7, s. 9.

³³ PUB, t. II, nr 1224, r. 1281; tamże, nr 1324, r. 1285; PUB, t. III, nr 1856, r. 1298; PUB, t. II, nr 1406, nr 1286; PUB, t. III, nr 14; PUB, t. III, nr 1470, r. 1288; tamże, nr 1680, r. 1294. K. Ślaski, *Rozwój osadnictwa na Pomorzu Słupskim*, „Zapiski Historyczne” 1962, t. XXVII, z. 4, s. 475.

³⁴ J. Spors, *Rola polityczna Święców w końcu XIII wieku i początku XIV wieku*, „Roczniki Historyczne” 1980, nr XLVI, s. 18-23.

³⁵ *Pomorze słowiańskie i jego sąsiedzi X-XV w.*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995, s. 52-54.

³⁶ L. Walkiewicz, M. Żukowski, *Darłowo. Zarys dziejów*, Darłowo 2005, s. 32-33.

³⁷ E. Rymar, *Udział rodu Wedłów w ekspansji margrabiów brandenburskich na Pomorze Środkowe i Wschodnie w latach 1269-1313*, [w:] *Pomorze słowiańskie i jego sąsiedzi...*, s. 52-55.

wysiłek finansowy. Święcowie zajęli się kolejno Słupskiem w 1310, Darłowem w 1312 oraz Sławnem w 1317 r. i lokowali je na prawie lubeckim³⁸. Nieco później lokowali Sianów i Polanów.

Zapewne bracia Święcowie, przebywając w darłowskim zamku swego brata Wawrzyńca 1 stycznia 1312 r., doszli do wniosku, że lepiej będzie dla Darłowa, gdy zostanie przeniesione na prawa lubeckie. Musieli jednak poszukać zasadźców, ponieważ w słowiańskim Rujenwalde ich nie było.

„Piotr, z Bożej łaski komes z Nowego, Jan (ze Sławska) i Wawrzyńiec (z Darłowa), synowie świętej pamięci Święcy, palatyna całej ziemi pomorskiej, dali swoje miasto Ruyenwold pięciu zasadźcom do nowej lokacji”³⁹. Działo się to w Sławsku 21 maja 1312 r. Zasadźcy otrzymali 160 wielkich łanów ziemi uprawnej i nieuprawnej oraz prawo dokupienia dalszych 50 łanów na założenie miasta Rügenwalde (Darłowa). Zasadźcy wywodzący się z koszalińskiego patrycjatu opierając się na przywileju lokacyjnym zajęli się rozplanowaniem terenu przeznaczanego pod zabudowę, werbowaniem osadników, głównie kupców i rzemieślników tworzeniem jatek i kramów do prowadzenia handlu oraz wymierzeniem i przydzielaniem im odpowiednich nieruchomości. Zasadźcy otrzymali również prawo sądownictwa niższego i wyższego na obszarze 210 łanów. Ten przywilej obowiązywał do czasu wyboru wójta przez Święców i zasadźców. Dochody sądownictwa były dzielone po 1/3 dla Święcy, zasadźców i miasta.

Wzorem dla Darłowa pod względem ustroju i organizacji miasta był należący do biskupstwa kamieńskiego Koszalin, którego pięciu członkom rady miejskiej powierzyli Święcowie urządzenie Darłowa. Takie działanie wskazuje, że nie było w Darłowie gminy na prawie niemieckim. Zasadźców upoważniono do werbowania jak największej liczby osadników. Poza tym zasadźcy otrzymali wiele uprawnień, takich jak np. prawo budowy młyna na Wieprzy, prawo połowów ryb morskich i rzecznych oraz zwolnienie z podatku miejskiego, zwanego szosem. Jednocześnie dokument lokacyjny stwierdza istnienie rozległego i gęsto zaludnionego zaplecza ludności pomorskiej, zajmującej się rybołówstwem, obsługą portu, młynarstwem, karczmami, zamkiem, rolnictwem i rzemiosłem. Port wraz z karczmami należał jednak do Święców. Zarządzanie nim bracia Święcowie pozostawili wyłącznie dla siebie. W ich imieniu portem zarządzał i sprawował sądownictwo wybrany przez nich wójt, urzędujący w zamku Wawrzyńca Święcy nad Wieprzą. Portem i handlem morskim mocno zainteresowani byli koszalińscy zasadźcy. Kupców z Darłowa zwolniono z opłat celnych w porcie. Natomiast kupcy obcy przez pierwsze dwa dni postoju w porcie byli zwolnieni z opłat, a następnie musieli opłacić cło zgodne z lubeckimi taryfami. Dwie trzecie z tych dochodów przypadało Święcom, a 1/3 szła na utrzymanie portu.

Uprzywilejowaną grupą w mieście było rycerstwo, które w sprawach cywilnych podlegało pod Święców, zaś karno-porządkowych pod sądownictwo miejskie⁴⁰.

³⁸ B. Popielas-Szultka, *Początki i lokacje miast...*

³⁹ Z. Szniger, *Tłumaczenie aktu nowej lokacji miasta Rügenwalde (Darłowa)*, „*W Imię Pana Amen*”, maszynopis, Biblioteka Muzeum w Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie.

⁴⁰ B. Popielas-Szultka, *Początki i lokacje miast...*, s. 98-104.

W Darłowie początkowo wójtostwo sprawowali zasadźcy. Przewodniczyli sądowi ławniczemu i pobierali z tego tytułu część opłat sądowych. Wykonywali też funkcje policyjne i ściągali czynsze. Mieli również prawo posiadania kramów, jatek i najprawdopodobniej karczem. Młyn miał mieć dwa koła młyńskie. Po upływie roku zasadźcy oddawać musieli z niego Święcy dziesięć miar trojakiego zboża miary lubeckiej. W przyszłości młyn mógł być rozbudowany, a Święcowie pobierać mieli odpowiednio zwiększony czynsz. Zasadźcy zobowiązani byli do pełnienia konnej służby zbrojnej.

Nadając miastu prawa lubeckie, Święcowie zwolnili z podatków i świadczeń jego mieszkańców na 8 lat. Aby stworzyć najdogodniejsze warunki do rozwoju miasta, właściciele wzięli na siebie ciężar otoczenia grodu wałem obronnym i fosą. Do roku 1320 miasto otoczono wałem drewniano-ziemnym i fosą oraz zbudowano dwie drewniane bramy miejskie. Fosa miejska miała połączenie z Wieprzą i z jej odnogą otaczającą pierwotne miasto. Lokowanie miast na prawie lubeckim zwiększało ich obronność, gdyż z reguły otoczone były wysokimi murami i fosami⁴¹.

Początki darłowskiego samorządu

Wraz z rozwojem Darłowa i zwiększaniem się liczby jego ludności wśród mieszkańców miasta coraz wyraźniej rysowało się istnienie trzech grup społecznych. Największą grupę tworzyło pospółstwo, złożone ze średnio zamożnych rzemieślników cechowych, będących pełnoprawnymi obywatelami miasta. Drugą grupę stanowił patrycjat, składający się z bogatych kupców i rzemieślników. Natomiast trzecią grupę ludności, nieposiadającą praw obywatelskich, stanowił plebs. Składał się on z biedoty miejskiej: czeladników rzemieślniczych, przekupniów, ubogich wyrobników, pacholców miejskich, żebraków, zbiegłych chłopów i włóczęgów.

Miastem w średniowieczu była osada mająca samorząd (burmistrza, radę miejską) i rządząca się prawem miejskim. Miasto skupiało ludność głównie nierolniczą, zajmującą się rzemiosłem i handlem, oraz pełniło funkcję ośrodka rynku lokalnego. Tworzący się w średniowiecznym Darłowie patrycjat miejski już osiem lat od nowej lokacji miasta doprowadził do powstania rady miejskiej. Rada była wybierana przez najbogatszych mieszczan, którzy nie dopuszczali do niej ludzi pochodzących z pospółstwa i plebsu. Darłowska namiastka rady miejskiej wzmiankowana jest w dokumentach nadania praw miejskich miasta z 21 maja 1312 r. jako rada posiadaczy. Początkowo stanowili nią zasadźcy: Rudolf z Colmaz, Herman Smorre, Jan Vredeland (burmistrz Koszalina) i jego syn, Henryk, oraz brat Henryk, którym bracia Święcowie powierzyli nową lokację miasta⁴². Natomiast pierwsza wzmianka o działalności ukonstytuowanej rady miejskiej Darłowa pochodzi z roku 1320, a więc z czasu, gdy upłynął okres wolnizny⁴³. Organizacja rady i zakres jej działania wyni-

⁴¹ J.M. Piskorski, *Epoka wielkich przemian do 1368 r.*, [w:] *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, Szczecin 1999, s. 79.

⁴² B. Popielas-Szultka, *Początki i lokacje miast...*, s. 99.

⁴³ J. Trębicka, *Darłowo – rozwój ośrodka...*, s. 27.

kały z przepisów prawa lubeckiego. Rada miasta sprawowała wówczas władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. W roku 1324 pracami rady miejskiej w Darłowie kierowało dwóch burmistrzów. Tak samo było w Koszalinie⁴⁴. Pierwszymi znanymi burmistrzami Darłowa byli wymienieni w roku 1324 Henricus i Gotscalcus⁴⁵. Burmistrzowie przewodniczyli posiedzeniom rady, wyznacжали swoich następców, obsadzali urzędy miejskie, sprawowali władzę wykonawczą i policyjną oraz reprezentowali miasto na zewnątrz. Spośród członków rady decydujący głos mieli burmistrzowie. W przypadku śmierci jednego z radnych sami między sobą decydowali o wyborze nowego radnego. Z reguły wybierano bliskiego krewnego zmarłego członka rady. Spośród rajców powoływano dwóch szafarzy (podskarbach). Jeden z nich zarządzał finansami miasta, a drugi posiadłościami ziemskimi położonymi na obszarze miasta i w wioskach miejskich⁴⁶. Jednym z pierwszych wójtów ziemskich w Darłowie był Jaroslaus de Palsewiche (advocatus terre Rugenwald), wymieniany w dokumentach w latach 1321-1342⁴⁷.

Sądownictwo miejskie miało charakter dwustopniowy. Sąd niższego stopnia był prowadzony przez wójta sądowego. Do pomocy miał dwóch asesorów oraz woźnego i sekretarza. Ta niższa instancja rozpatrywała sprawy, w których przedmiot sporu nie przekraczał kilkudziesięciu grzywien. Od wyroku tego sądu można było się odwołać do całej rady. Kompetencje wójtowskich sądów zostały stopniowo ograniczone wraz ze wzrostem uprawnień rad miejskich. Większymi przestępstwami i tzw. sprawami gardłowymi (morderstwo, gwałt, rozbój, podpalenie i inne) zajmował się sąd wyższego stopnia, w skład którego wchodziła cała rada. Za najcięższe przewinienia karano śmiercią przez powieszenie, ścięcie lub spalenie na stosie. Odwołania od orzeczeń rady rozpatrywał sąd książęcy. Przywilej lokacyjny podkreślał, że sądownictwo miejskie jest niezależne od narodowości czy pochodzenia.

Darłowska rada liczyła 12 radnych, co było charakterystyczne dla ówczesnych średnich miast pomorskich. Radnym mógł zostać tylko mieszkaniec miasta, mający pełnię praw i legitymujący się nieposzlakowaną opinią. Mimo że ten urząd był w zasadzie honorowy, bogaci mieszczenie bardzo się o niego ubiegali, ponieważ pozwalał im dzierżawić grunty miejskie, uzyskiwać wpływy z nałożonych grzywien sądowych oraz otrzymywać podarki od cechów i innych miast z okazji objęcia urzędu. Ponadto mogli kierować wieloma sprawami miasta według własnego uznania. Dopiero od drugiej połowy XVI w. radni pobierali roczne pensje. Zarządzenia wydawane przez radę zwały się wilkierzami i obowiązywały wszystkich mieszkańców. Wilkierze uzupełniały przepisy prawa lubeckiego i dotyczyły każdej z dziedzin życia miejskiego. Stały się one niezbędne dla codziennych potrzeb administracji i sądownictwa.

⁴⁴ Koszalin. *Z dziejów miasta do 1266 r.*, red. E. Buczak, t. 1, Koszalin 2000, s. 71.

⁴⁵ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt Rügenwalde*, Stettin 1900, s. 411.

⁴⁶ B. Popielas-Szultka, *Stosunki społeczno-gospodarcze w miastach ziemi sławieńskiej w XIV w.*, [w:] *Studia Bałtyckie – Historia*, Koszalin 1996, s. 52-57.

⁴⁷ F. Morre, *Die Swenzonen in Ostpommern. Aufstieg und Herrschaft 1269-1357*, „Baltische Studien. Neue Folge“ 41, Stettin 1939, s. 74.

Rada miała własną kancelarię i pieczęć, którą uwierzytelniano wydawane dokumenty. Kancelarię miejską prowadził sekretarz, do którego należało również protokolowanie posiedzeń rady miejskiej i pełnienie funkcji notarialnych. Pierwszą informację o kancelarii mamy z 1326 roku⁴⁸. W kancelarii miejskiej sporządzano wszystkie najważniejsze akty prawne i wydawano wilkierze. Z roku 1326 znana jest pierwsza pieczęć miasta. Znajduje się na niej pół orła z ogonem jesiotra, w półwieńcu z liści dębowych, wzniesionego nad falami dwóch łączących się rzek. Wokół perełkowego otoku znajduje się napis SIGILLUM CIVITATIS RUGENVVALT +, zakończony równoramiennym krzyżem. Znaki na miejskiej pieczęci pochodzą od herbu Wawrzyńca Święcy, właściciela darłowskiego zamku, miasta Darłowa oraz okolicznych ziem (ryc. 2).



Ryc. 2. Pieczęć miasta Darłowa z roku 1326

Źródło: F. Boehmer, *Geschichte der Stadt...*

Podobnie jak w innych miastach na prawie lubeckim, szczególnie w pierwszych kilku latach od lokacji Darłowa ważną w nim rolę odgrywała instytucja ogółu obywateli⁴⁹. Rada odnawiała się co roku, ale kadencja radnych była zwykle przedłużana, a w XV w. burmistrzowie swój urząd najczęściej sprawowali dożywotnio. Z biegiem lat rośnie znaczenie rady miejskiej, w rękach której spoczywał cały zarząd administracyjny.

Dnia 26 grudnia 1320 r., będąc w Kołobrzegu, Piotr i Jaśko Święcowie, panowie Darłowa i Sławna, wystawili dokument dla władz zwalniający z cła kołobrzeskich

⁴⁸ PUB, t. VII, nr 4159.

⁴⁹ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt...*, s. 19.

kupców na terenie ziemi darłowskiej i sławieńskiej. W tym samym czasie rady miejskie Kolobrzegu i Darłowa na zasadzie wzajemności zwolniły kupców obu miast z wszelkich ceł w swoich portach.

Wkrótce po nabyciu 25 marca 1320 r. przez Piotra Święcę za 50 słowiańskich fenigów od zakonu joannitów dóbr Bantowa, przylegających do gruntów miejskich od północnego zachodu, odkupiło je miasto. Dalej 25 listopada i 5 grudnia za 1000 słowiańskich fenigów Święcowie kupili od biskupa kamińskiego dwie wsie Żerawę i Żukowo przylegające do Darłowa od zachodu oraz patronat nad kościołami w Darłowie i Cisowie, a następnie za 1500 słowiańskich fenigów odsprzedali je radzie miasta wraz z prawem połowu śledzi dwoma skutami w rejonie ujścia odnogi Wieprzy, zwanej Lychow. Uchodziła ona do Bałtyku w Bobolinie⁵⁰. Przejawem ofensywy morskiej i handlowej bogatych mieszczan było nabycie przez miasto od Święców w 1321 r. prawa połowu dwoma skutami śledzi w rejonie ujścia kanału rzeczki Lutowej⁵¹. Z kolei 24 października 1322 r. od koszalińskiego rajcy Konrada Wilde rada miejska Darłowa odkupiła wieś Zielnowo. Odtąd miasto na dzień św. Marcina musiało wypłacać mu 24 grzywny rocznej renty⁵². Dochody z połowów ryb, handlu i posiadłości ziemskich pozwalały na dalszy rozwój miasta. Z dokumentu wystawionego przez Święców 11 maja 1327 r. dowiadujemy się, że miasto za 213 grzywien nabyło od nich prawo pobierania połowy cła w ujściu Wieprzy i w obrębie miasta oraz prawo powoływania wójta portowego, który zarządzał karczmami i całym portem, a także sprawował sądy w Darłótku i na terenie Łasztowni, położonej na zachodnim brzegu Wieprzy w Darłowie. Oznaczało to, że od tego czasu miasto było już współgospodarzem portu. W 1386 r. przejęło ono całe cło. Dalej należało do niego sądownictwo w porcie oraz prawo powoływania wójta portowego. Przed rokiem 1330 miasto kupiło wieś Krupy⁵³. Dalsze nabytki miejskie to zakup 21 grudnia 1333 r. za 100 marek trzyłanowego gospodarstwa we wsi Kopań oraz przejęcie Cisowa za 1844 fenigi w 1378 r. Nie wiemy natomiast, kiedy miasto nabyło wieś Rusko i las miejski⁵⁴. Wcześniej, bo w roku 1321, rada miejska odkupiła od Święców prawo patronatu nad kościołem parafialnym. Przed rokiem 1333 rada sprzedała młyn Elżbiecie von Behr i jej synowi Piotrowi. Gdy miasto wzmocniło się ekonomicznie, dążyło do wykupienia wójtostwa. W Darłowie nastąpiło to w latach 1327-1333⁵⁵.

W 1324 r. rada miasta w imieniu ogółu obywateli oskarżyła klasztor cystersów w Bukowie o naruszanie własności miejskiej, bowiem ludzie klasztorni, zamieszkujący Porzecze, wycinali drzewo w lasach o nazwie „Sirawa” (Żyrawa), należących do miasta⁵⁶. Rozjemcą w zaistniałym sporze był Piotr Święca. Stwierdzono, że gra-

⁵⁰ F. Morre, *Die Swenzonen in Ostpommern...*, s. 92-93.

⁵¹ B. Popielas-Szultka, *Rozwój Darłowa do połowy XIV wieku*, „Darłowskie Zeszyty Naukowe” 1994, nr 1, s. 44.

⁵² F. Morre, *Die Swenzonen in Ostpommern...*, s. 92.

⁵³ PUB, t. VI, nr 3646; Stadtarchiv Greifswald, Rep. 38b, U Rügenwalde, Nr 8 w: PUB, t. VII, nr 4554.

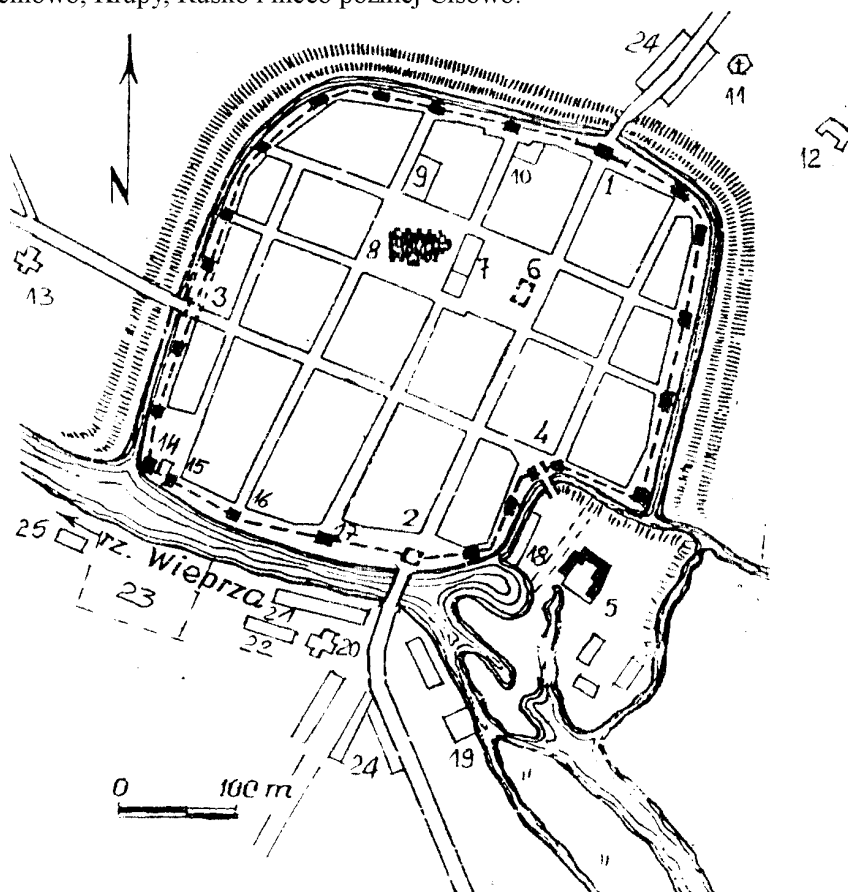
⁵⁴ K. Rosenow, *Die Feldmark von Rügenwalde. Eine Ergänzung zur Stadtgeschichte*, Rügenwalde 1932, s. 8.

⁵⁵ B. Popielas-Szultka, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 55.

⁵⁶ *Taż*, *Rozwój gospodarczy dominium bukowskiego od połowy XIII do połowy XVI wieku*, Słupsk 1980, s. 73.

nice między Porzeczem a Żyrawą były już uprzednio wyznaczone, ale z dokumentu wynika, że dokonano ponownego obejścia granic wsi. Wskazuje na to miejsce wykonania czynności prawnej na polach wsi. Natomiast dokument zredagowano i wystawiono w Darłowie.

Lubeckie prawo miejskie, jakie otrzymało Darłowo, okazało się dlań bardzo korzystne. Już w pierwszej połowie XIV w. doszło do znacznego powiększenia obszaru ziem należących do miasta o takie wsie, jak Bantow, Żukowo Morskie, Żerawe, Zielnowo, Krupy, Rusko i nieco później Cisowo.



Ryc. 3. Plan Darłowa z roku 1500 wg F. Boehmera

Źródło: F. Boehmer, *Geschichte der Stadt...*

1. Brama Wysoka; 2. Brama Wieprzańska; 3. Brama Nowa; 4. Furta Zamkowa; 5. Zamek Książąt Pomorskich i dwór książęcy; 6. Dawny gotycki ratusz; 7. Hale targowe; 8. Kościół NMP; 9. Dwór Miejski; 10. Bractwo Kaland; 11. Kościół św. Gertrudy; 12. Cegielnia miejska; 13. Kościół św. Mikołaja; 14. Łaźnia miejska; 15. Furta Klekocząca; 16. Furta Wenedów; 17. Furta Dziedziczna; 18. Młyn książęcy; 19. Folusz; 20. Kościół św. Jerzego; 21. Śpichrze; 22. Szpital; 23. Łasztownia; 24. Stodoły; 25. Chaty pasterskie

Stopniowo wznoszono mury miejskie z kamieni i cegły. Były to inwestycje kosztowne i ciągnące się przez wiele lat. Najprawdopodobniej miasto miało już swoje mury w roku 1361, kiedy to zostało pośrednio przyjęte do związku miast hanzeatyckich. Jednym z wymogów, aby być przyjętym do Hanzy, było posiadanie miejskich murów obronnych. Obwód murów liczył około 1500 metrów, a otoczona nim powierzchnia miała 14 ha. Grubość muru wahała się od 1 do 1,9 m, a wysokość około 7-8 metrów. Prawdopodobny plan miasta z 1500 r., zamieszczony przez Boehmera (ryc. 3), pokazuje, że mury obronne były wzmocnione 21 basztami – czatowniami. Na obwodzie murów, co 60-70 m (co równało się dwóm celnym strzałom z kuszy) znajdowały się czatownie, czyli prostokątne, nieznacznie wysunięte poza lico muru i otwarte do wnętrza miasta półbaszty. Niektóre z nich, używane jako prochownie i zbrojownie, miały grubsze i wyższe mury. Wokół obwarowań poza częścią nadbrzeżną wykopano szeroką na kilkanaście metrów fosę, a za nią usypano wał ziemny. Za wałem, po którym dzisiaj biegną ulice: M. Skłodowskiej-Curie, Zielona i Traugutta, wykopano drugą, węższą fosę.

W 1347 r. Święcowie uznali zwierzchność lenną księcia Bogusława V. Tym samym miasto przeszło pod panowanie książąt zachodniopomorskich. W 1352 r. książę Bogusław V odkupił od wdowy v. Behr za 1500 grzywien młyn razem z wyspą młyńską i przed rokiem 1368 zbudował na niej zamek. Od tego czasu mieściła się w nim rezydencja księżca Księstwa Słupskiego.

Prorozwojowa działalność rady miejskiej

Szybki rozwój Darłowa oraz wzrost zamożności jego mieszkańców spowodowały w krótkim czasie uniezależnienie się od Święców i zasadźców. W XIV w. miasto bogaci się na handlu morskim, rybołówstwie oraz na dobrej gospodarce rolnej. W drugiej połowie tego stulecia do miasta należało siedem wsi, które razem z nim zajmowały obszar około 60 km². Do Darłowa należało prawie 10 km wybrzeża morskiego (od jeziora Kopań do rzeki Lychow (Leniwki) w Bobolinie). Nabycie w tak krótkim czasie wielu posiadłości ziemskich świadczy o bogactwie i dynamicznym rozwoju miasta. Trzeba przy tym pamiętać, że znaczne sumy przeznaczano na budowę kościołów Mariackiego i św. Gertrudy oraz na wznoszenie bram i murów miejskich.

Centralnym placem miasta był rynek z ratuszem – siedzibą rady miejskiej i halą targową oraz położonym w pobliżu kościołem farnym. Z rynku wychodziły główne ulice. Całość zaś obszaru miejskiego była otoczona murami obronnymi, fosami i wałami. Posiedzenia rady miejskiej odbywały się w dawnym XIV-wiecznym, sklepionym, gotyckim ratuszu, który stał na środku rynku, lecz spłonął w 1722 r. Na obrady burmistrz wzywał rajców uderzeniem w dzwon umieszczony w wieży ratuszowej. Wokół tej wieży biegła galerijka, z której w czasie uroczystości miejskich rozbrzmiewała muzyka. Oprócz sali obrad rady i kancelarii w ratuszu mieściły się sala sądowa na piętrze, skarbiec, sala zebrań cechów. W piwnicach znajdowało się wię-

zienie oraz mieszkania sług miejskich i stróża nocnego⁵⁷. W głównej sali obrad często przyjmowano posłów z różnych miast i książąt pomorskich. Niekiedy odbywały się tam posiedzenia rady okręgu i bankiety. W ratuszu znajdował się wielki zbiór sreber hanzeatyckiego miasta, a w bogato rzeźbionych skrzyniach przechowywano przywileje miasta i inne ważne dokumenty. Pomiędzy ratuszem a kościołem Mariackim na zachodniej pierzei rynku wzniesiono halę targową, w której znajdowały się kramy piekarskie, rzeźnicze i inne. Tam zawierano transakcje handlowe.

Średniowieczna ordynacja miejska podaje, że rada miejska Darłowa składała się z trzech burmistrzów, dwóch podskarbich, 6-7 rajców i jednego syndyka. Kadencja rady upływała corocznie w piątek po dniu św. Łucji (13 grudnia). Mieszczanie, którzy wchodziłi w skład rady i sprawowali zarząd majątkiem miejskim, wywodzili się z warstwy najbogatszych kupców oraz niekiedy ze szlachty. W późniejszym czasie o swoje przedstawicielstwo w radzie upominały się ważniejsze cechy miejskie.

Korzystając z władzy ustawodawczej, rada miejska ustalała m.in. przepisy celne i portowe, zasady ochrony przeciwpożarowej oraz prawa, a także obowiązki cechów i mieszczan przede wszystkim w zakresie obrony miasta i utrzymania porządku publicznego. Rajcowie nadzorowali sprawy handlu, ustalali ceny towarów oraz obowiązujące miary i wagi. Do działalności rady miejskiej należało również dbanie o żeglowność dróg wodnych, naprawę nabrzeży portowych i konserwację rowów melioracyjnych. Rada miejska Darłowa zajmowała się także sprawami rolnictwa miejskiego oraz transakcjami kupna, sprzedaży oraz dzierżaw majątku, które bez zgody rady nie mogły dojść do skutku. Rozporządzenia rady dotyczyły nie tylko mieszkańców, ale również obcych kupców i przybyszy. Od założonych w mieście składów przez obcych kupców rada pobierała cło, z którego 2/3 przeznaczano na jej potrzeby, a 1/3 na utrzymanie portu. Portem zarządzała rada portowa, składająca się z jednego rajcy miejskiego i dwóch kupców, którzy zgodnie z ówczesną gospodarką za bieganinę otrzymywali tzw. podeszwowe, czyli 8 marek rocznie, a rajca jeszcze dodatkowo 4 marki za prowadzenie rejestru portowego. Mieszkańcy Darłówka, zajmujący się rybolówstwem i żegluga, podzieleni byli na 7 stowarzyszeń i musieli na zmianę za wynagrodzeniem pilotować wchodzące statki, pomagać przy ich rozładunku w porcie oraz holować Wieprzą do przystani przy murach miasta. Byli to ludzie wolni, ale bez pozwolenia rady miejskiej nie mogli zmienić miejsca zamieszkania. Darłowo otrzymało od książąt prawo brzegowe, które pozwalało na przywłaszczanie rzeczy wyrzuconych na brzeg.

Rozwojowi handlu w Darłowie sprzyjało prawo składu i przymus drożny. Prawo składu, które Darłowo otrzymało już w 1312 r., polegało na tym, że kupcy przywożący towary musieli je wystawiać na sprzedaż w mieście obdarowanym takim przywilejem. Prawo składu działało łącznie z przymusem drogowym i zabraniało kupcom omijania uprzywilejowanych miast. W Księstwie Słupskim tylko trzy miasta miały taki przywilej: Trzebiatów, Białogard i Darłowo. Nie miały one pełnego prawa składu na wszystkie towary, ale – według przypuszczenia B. Zientary – tylko na

⁵⁷ K. Rosenow, *Das Stadtbild von Rügenwalde. Eine Ergänzung zur Stadtgeschichte*, Rügenwalde 1930, s. 10-11.

produkty pochodzenia leśnego, splawiane rzekami Regą, Parsętą i Wieprzą do portów morskich⁵⁸.

Darłowo zawdzięczało swą pomyślność także dobrym stosunkom z sąsiadującymi miastami na polu gospodarki. Rada miejska Darłowa współpracowała z radami innych okolicznych miast, np. Sławna, Słupska, Kołobrzegu, Koszalina. Gdy w roku 1343 księciu Bogusławowi V i mieszczanom słupskim zbrakło pieniędzy na wykup Słupska zastawionego u Krzyżaków, pomogli im mieszcianie darłowscy, którzy przekazali na ten cel 350 grzywien srebra. Źródłem dochodów Darłowa były podatki od działek miejskich, od właścicieli warsztatów rzemieślniczych, posiadłości rolnych, cła, grzywny sądowe, dochody z młynów i mennicy.

Darłowska rada zawierała paktów obronne, umowy handlowe i udzielała pożyczek. Gdy rada miejska Gdańska zwróciła się 18 listopada 1381 r. do rady miasta Darłowa o udzielenie dwóm gdańszczanom, Konradowi Plathe i Heynemu von Rubin, pożyczki w wysokości 1000 grzywien, wyrażono zgodę. Z podobnej pożyczki od miasta skorzystali książęta Wacław VII i Bogusław VIII w 1386 r. w zamian za połowę cła na rzece Wieprzy. Gdy książę Wacław VII w styczniu 1388 r. zaciągnął u Krzyżaków pożyczkę w wysokości 2000 grzywien na 5 lat, poręczycielami były miasta Darłowo, Słupsk i Sławno. Zobowiązały się one, że w przypadku niedotrzymania terminów ratalnej spłaty długu wyślą do Chojnic po dwóch swoich burmistrzów jako zakładników – do czasu wywiązania się panującego ze zobowiązań. W zamian za takie poręczenie miasta otrzymały w zastaw młyny książęce, znajdujące się na terenie Słupska. Do śmierci w 1395 r. książę Wacław VII nie zdążył spłacić zaciągniętego u Krzyżaków długu. W 1405 r. zakon zmusił poręczające miasta najpierw do wysłania do Chojnic po dwóch burmistrzów jako zakładników, a następnie do spłacenia długu. Zapewne po jego spłaceniu w maju 1405 r., zgodnie z wcześniejszym porozumieniem, młyny książęce w Słupsku stały się własnością miast⁵⁹.

W 1398 r. darłowski samorząd wystarał się u księcia Bogusława VIII o przywilej menniczny, który nadał miastu prawo bicia monet⁶⁰ bez oddawania podatku panującym. Bicie monet w Darłowie na potrzeby miasta potwierdzają miejscowi kartuzi, którzy jako jeden z pierwszych „banków” na Pomorzu używali przy wymianie i obliczeniach wartości różnych monet grzywny darłowskiej⁶¹. Bogusław VIII dbał o rozwój miast. Po podpisaniu z Władysławem Jagiełłą 28 sierpnia 1403 r. w Nowym Korczynie porozumienia, w którym odnowił stosunek lenny, książę przybył do Krakowa i wystawił wielki przywilej dla kupców polskich, węgierskich, litewskich, ruskich, czeskich oraz śląskich, zapewniając im pełną swobodę i bezpieczeństwo podróżowania z towarami po swoim księstwie. Ponadto Bogusław VIII uwolnił kupców od opłat i ceł z wyjątkiem cła na Gwdzie – 1 grosz za konia, oraz na Grabowej

⁵⁸ B. Popielas-Szultka, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 63.

⁵⁹ A. Czacharowski, *Miasto w okresie rozdrobnienia feudalnego 1307-1478*, [w:] *Historia Słupska*, red. S. Gierszewski, Poznań 1981, s. 92.

⁶⁰ L. Walkiewicz, *Z dziejów portu nad Wieprzą*, Darłowo 2005, s. 22.

⁶¹ Tenże, *Zarys mennictwa i pieniądze zastępcze w ziemi darłowskiej i sławieńskiej*, Darłowo 2007, s. 3-5.

– 1 mały grosz za konia, i zachęcał do korzystania z portu w Darłowie oraz innych portów, gdzie za wywożone towary o ciężarze 300 funtów placiliby jedynie po 4 szelągi małych groszy. Pusto wracające wozy zwolnione były z ceł na Grabowej i Gwdzie⁶². Po odzyskaniu przez Polskę ujścia Wisły w 1466 r. szlak handlowy przez port w Darłowie odgrywał mniejszą rolę.

Zachodniopomorskie miasta często współpracowały ze sobą. Tak było 9 lutego 1418 r., kiedy darłowski samorząd zawarł porozumienie żeglugowe z Kołobrzegiem, w którym znowu obydwie miasta zwolniły wzajemnie z ceł obywateli Darłowa i Kołobrzegu oraz zobowiązały się do równego traktowania kupców obydwu miast. Tego samego roku 9 października miasta Darłowo, Słupsk i Sławno zawarły traktat o wspólnej ochronie dróg handlowych oraz obronie przywilejów miejskich. Wyrazem tej współpracy było wysłanie wspólnej ekspedycji na pomoc Gdańskowi w wojnie trzynastoletniej przeciwko zakonowi krzyżackiemu. Z kolei w 1427 r. w celu obrony swoich przywilejów, utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na drogach na 10 lat zawarto konfederację miast. Należały do niej: Darłowo, Słupsk, Koszalin, Sławno, Białogard, Kołobrzeg, Nowogard, Trzebiatów, Gryfice, Kamień i Wolin. Wymienione miasta zobowiązały się do udzielania wzajemnej pomocy zbrojnej w wypadku jakiegokolwiek zagrożenia ich wolności i przywilejów. Te same miasta, z wyjątkiem Nowogardu, zastąpionego przez Stargard, w roku 1471 po raz ostatni zawarły na 20 lat kolejny związek, mający na celu obronę własnych interesów i praw. Na podstawie zobowiązań militarnych z roku 1427 możemy sądzić o wielkości i znaczeniu miast. Kołobrzeg i Stargard obowiązały być wystawić po 30 zbrojnych, Koszalin i Słupsk po 20, a Darłowo, Gryfice i Trzebiatów – po 15⁶³. Darłowo liczyło wówczas około 3000 mieszkańców, a Słupsk – 4000.

Stosunkowo liczną grupę tworzyły w Darłowie osoby duchowne. W XV w. oprócz kościoła parafialnego p.w. NMP, istniały kościoły p.w.: św. Mikołaja, św. Gertrudy, św. Jerzego, klasztor kartuzów, kaplica szpitalna św. Jurgena oraz książecka kaplica zamkowa. Duchowieństwo było najpewniej wpływową grupą miejskiego społeczeństwa.

Jedną z funkcji darłowskiej rady była opieka nad chorymi, niedołącznymi i starcami. W tym celu w XV w. wzniesiono poza murami miasta kościół pod wezwaniem św. Jerzego. Wokół kościoła, pełniącego funkcję szpitala, zbudowano 30 lepianek przykrytych słomą, a do każdej z nich przylegał kawałek ogrodu. W domkach umieszczano chorych i niedołącznych, których utrzymywano z darowizn mieszkańców miasta. Całkowicie biedni wykonywali pod nadzorem przełożonego żebraków prace porządkowe w mieście oraz jako grabarze zajmowali się pochówkami zmarłych.

Rajcy miejscy Darłowa już od połowy XIV w. starali się o nawiązanie współpracy handlowej z Hanżą. W 1361 r. za pośrednictwem Kołobrzegu Darłowo zostało jej pośrednim członkiem. Wówczas darłowscy kupcy rozpoczęli połowy na hanzeatyc-

⁶² M. Sezaniecki, K. Ślaski, *Dzieje Pomorza Słupskiego w wypisach*, Poznań 1961, s. 57-58.

⁶³ R. Bonin, *Geschichte der Stadt Stolp*, Bd. 1: *Bis zur Mitte des 16. Jahrhunderts*, Stolp i.Pom. 1910, s. 86.

kim łowisku przy Skanii i solenie śledzi w Falsterbo, gdzie wydzielono jej miejsce, początkowo wspólne z Kołobrzegiem. Darłowo korzystało tam również z targów rybnych, co pozwoliło miastu na rozszerzenie handlu morskiego. Z zachowanych list celnych wynika, że w 1368 r. statki z Darłowa zawinęły do Lubeki z ładunkiem śledzi. Statki darłowskie docierały w tym czasie do Normandii, a nawet Hiszpanii. Z roku 1379 mamy informację, że Darłowo przyjęto do Hanzy⁶⁴. Przynależność do Związku Miast Hanzy nakładała na Darłowo wiele obowiązków. Rada miejska musiała się podporządkować zarządzeniom wydawanym na ogólnych zjazdach hanzeatów, stosować na podległym obszarze jednolite, ustalone przez Hanzę miary i wagi, płacić składki i brać niekiedy udział w wyprawach wojennych przeciwko nie zawsze swoim wrogom. Latem 1393 r. zjazd miast Hanzy zakazał połowów śledzi i udziału na targach w Skandii. Zaczęto łowić ryby wzdłuż wybrzeży pomorskich. Z 9 listopada tego roku pochodzi zapis w kronice, że kupiec Hinrik Diderkesson złowił przed ujściem Wieprzy i zasolił w Darłowie 12 łasztów śledzi. Rozbieżności interesów między Darłowem i innymi miastami zachodniopomorskimi a Hanżą uwidoczniły się niekiedy na płaszczyźnie politycznej. Tak było na zjeździe miast w Lubece w 1394 r., gdzie postanowiono zmobilizować 35 kog i 3000 ludzi na wyprawę wojenną przeciwko piratom. Kołobrzeg, Darłowo, Słupsk, Trzebiatów, Gryfice i Wolin zostały zobowiązane wystawić na Wielkanoc dwie kogi, z 80 uzbrojonymi wojownikami na każdej z nich. Miasta pomorskie uzależniły jednak swój udział w planowanej wyprawie od zezwolenia książąt pomorskich, którzy z kolei żądali gwarancji, że statki te nie zostaną użyte do walki przeciw królowej Małgorzacie i Erykowi Pomorskiemu. Rada miasta Darłowa wręcz odmówiła udziału w wyprawie wojennej, tłumacząc się zobowiązaniami w stosunku do króla duńskiego Eryka Pomorskiego. Za niewzięcie udziału w roku 1394 w napadzie Hanzy na Danię, wykluczono Darłowo ze związku na parę lat. W kwietniu 1412 r. na zjeździe miast Hanzy w Lüneburgu uznano Darłowo za bezpośredniego członka Hanzy. Darłowo reprezentował wówczas na zebraniu miast Hanzy, jako pełnoprawny poseł, burmistrz Henryk Kete-licz.

Członkom 12-osobowej rady przydzielano wiele zadań. Do najważniejszych z nich należały: opieka nad ubogimi, rolnictwo miejskie, działalność kredytowa, zarząd portem oraz dbanie o majątek kościelny, szpitale, cechy, gildie, a także o właściwe używanie pieczęci miejskiej. Rada miejska zatrudniała: strażnika miejskich lasów, przełożonego żebraków, weterynarza, strażników bram, dwóch tragarzy, murarza, cieślę, stróża nocnego i 7-osobową służbę miejską. Jak podaje F. Boehmer, w 1356 r. miastem zarządzało trzech burmistrzów: Johann Rode, Schröder i Nicolas Ules. W momencie gdy miasto brało w zastaw wieś Cisowo w 1378 r., zarządzało nim również trzech burmistrzów: Hehno Cracow, Henning Graptzow i Peter Bomgard. Miejskim sekretarzem był wówczas Nicolas, Boltenhagen, który był też plebanem kościoła w Krupach. Z roku 1363 znamy jednego burmistrza, który nazywał się Thidemann Drewelow. Z nazwisk burmistrzów i urzędników miejskich wynika, że znaczny udział w darłowskim patrycjacie miały rodziny pochodzenia słowiańskiego.

⁶⁴ P. Dollinger, *Dzieje Hanzy XII-XVII w.*, Warszawa 1996, s. 113.

Burmistrzami Darłowa, oprócz już wcześniej wymienionych, byli: Jakob Dersenthin – 1387, Hinrik Krakow – 1407 i 1417, Hinrich Ketelicz – 1412, Arnd Went I – 1430, Arnd Went II – 1451, Hinrik Tesmaer – 1455, Hans Gnatzkow – 1477, Henning Zilmütz (Czilmisie) – 1493, Hinrich Zilmütz – 1505 i 1509, Joachim Gutzlass – 1539, 1544, 1568, 1579, Asmus Puttkamer – 1556 i 1562, Martin Lentzkow – 1574, 1587 i inni⁶⁵.

Miasto uiszczalo księciu zryczałtowaną opłatę, zwaną bedą. Początkowo był to podatek na cele wojenne, ale zmienił się na opłatę od gruntów miejskich uiszczaną na początku lata i jesienią. Ponadto w okresie rządów Bogusława X (1474-1523) został wprowadzony podatek od łąnów i domów, zwany szosem. Jego wysokość zmieniała się w poszczególnych latach.

Rozwój miasta i portu przyczynił się do założenia szkoły, w której kształcili się kandydaci na kupców, plebanów i urzędników miejskich. Od 1333 r. przy kościele Mariackim istniała szkoła, w której po łacinie uczył dzieci „scolemeister Stephanus”⁶⁶. Patronat nad szkołą sprawowała rada miejska. Rektor szkoły był zarazem wikarym w kościele Mariackim. Zajęcia szkolne odbywały się w zakrystii, gdzie mieściła się biblioteka. Jedną z większych bibliotek na Pomorzu mieli darłowscy kartuzi. Znajdowało się w niej 70 inkunabulów, nie tylko treści teologicznej. Były wśród nich także: kodeks prawa cywilnego, podręcznik wiedzy o cyfrach arabskich, gramatyka łacińska czy *Zwierciadło saskie*⁶⁷.

W latach 1394-1407 w różnych miejscach próbowano zakładać klasztor kartuzów. Dopiero po nadaniu działki na rozłogach miejskich przez radę miejską Darłowa na początku 1407 r. kartuzi wznieśli na niej klasztor „Korona Maryi”⁶⁸. Oprócz książąt zachodniopomorskich i ich żon, którzy ufundowali klasztor kartuzów oraz byli ich głównymi darczyńcami, najczęściej wspomagali kartuzów darłowscy burmistrzowie, mieszczanie i proboszczowie. W 1410 r. burmistrz Darłowa, a zarazem szafarz Knoke, przekazał w testamencie sumę 69,5 grzywien⁶⁹. Burmistrz Darłowa Henning Sluter w 1412 r. podarował im część wsi Karsino i następnie dwa łąny gruntów położonych na polach należących do miasta oraz 1 dalszy kawałek gruntu. Sporego wsparcia dla eremu udzielali także późniejsi burmistrzowie Darłowa: Hans Usedom, Hinrik Holthuse i Nicolaus Wolf.

Rozwój handlu pobudził budownictwo okrętowe. Niezależnie od nowych zamówień w miejsce zniszczonych, zatopionych lub przejętych przez piratów statków ciągle budowano nowe większe i lepsze jednostki. W Darłowie stocznia, w której wodowano morskie statki handlowe, znajdowała się na zachodnim brzegu Wieprzy w okolicy ujścia do niej Darłowskiej Strugi. Budowie statków morskich sprzyjała bliskość łąsów i splawność rzek. Darłowska stocznia pracowała nie tylko na potrzeby miejsco-

⁶⁵ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt...*, s. 418-419.

⁶⁶ Tamże, s. 420.

⁶⁷ A. Slabig, *Święta Góra i klasztor Marienkron koło Darłowa*, [w:] *Sławno i Ziemia Sławińska. Historia i kultura*, red. W. Łysiak, Poznań 2002 s. 74-75.

⁶⁸ B. Popielas-Szultka, *Klasztor kartuzów w Darłowie*, „Darłowskie Zeszyty Naukowe” 1994, nr 2, s. 4-9.

⁶⁹ Taż, *Zapisy testamentowe dla kartuzów darłowskich z lat 1406-1521*, „Rocznik Koszaliński” 1978, nr 14, s. 60-61.

wych kupców, ale również na zamówienia zagranicznych odbiorców. W roku 1426 zjazd Hanzy wydał zakaz sprzedawania statków cudzoziemcom. Statuty miejskie Darłowa zawierały rozporządzenia zabraniające mieszczanom sprzedawania obcym udziałów w statku. Wymagały one, aby każdy zbudowany w Darłowie statek przez siedem lat pozostawał własnością jego mieszkańców. Kto wcześniej sprzedał obcemu statek, był karany grzywną 100 florenów i tracił na 7 lat prawo do budowy nowego⁷⁰.

Dobrym okresem w rozwoju Darłowa były także lata 1449-1459, kiedy spędzał tu ostanie lata życia król Eryk Pomorski ze swą ukochaną Cecylią. Wówczas rozbudował i umocnił zamek oraz bił w Darłowie swe srebrne denary⁷¹. Wcześniej mieszczanie Darłowa i Słupska uzbrowili siedem statków i wysłali je na pomoc królowi Erykowi do Visby na Gotlandię.

Rada, pilnując interesów miasta, skarżyła się księżętom na naruszenia jego przywilejów dotyczących szczególnie handlu morskiego. W 1493 r. Bogusław X rozpatrzył skargę burmistrzów i rady miejskiej Darłowa na bukowskiego opata Teodoryka tolerującego, zdaniem rady, postępowanie swoich klasztornych poddanych ze wsi Bobolin, Porzecze i Domasławice, którzy wypływali na wody morskie w Darłótku i bezprawnie odławiali ryby. Księżę zakazał takich praktyk. Darłowo oskarżyło także opactwo o odciąganie rybaków z miasta i osiedlanie ich w swoich posiadłościach przez pobieranie od nich niższego czynszu. Kolejną skargę burmistrz i rada miejska Darłowa wystosowali do księcia w 1508 r., w której uzasadniono, że konwent bukowski wbrew prawu trudni się kupiectwem, czyniąc wielkie szkody interesom miejskim. Ajenci opata zajmowali się skupem i sprzedażą: sukna, soli, ryb, desek, klepek, beczek, skórek zwierząt leśnych i hodowlanych, łoju i piwa warzonego w karczmie bukowskiej. Towary zakonnicy wywozili swoimi statkami z Bukowa do Darłowa i Kołobrzegu. Bogusław X rozstrzygnął spór Darłowa z cystersami korzystnie dla miasta, zakazując konwentowi kupiectwa pod karą 1000 reńskich guldenów. Jedynie plony z majątków klasztoru wolno mu było sprzedać, komu zechce. Natomiast zakupy drogą morską musiał ograniczyć do potrzeb własnych. Niezależnie od rady cech darłowskich browarników, mający monopol warzenia piwa, wystąpił do księcia z osobną skargą na opacką karczmę na bezprawne warzenie i handel piwem. Ogłoszony wyrok księcia odebrał zakonnikom prawo ważenia piwa i jego rozprowadzenia wśród poddanych. Odtąd bukowską karczmę zaopatrywał w piwo darłowski browarnik⁷².

W 1510 r. prawo hanzeatyckie zabroniło wyladunku towarów na wybrzeżu poza miejskimi portami. Korzystając z tego przepisu darłowska straż rekwirowała statki wraz z towarami naruszające te postanowienia. Gdy dwie szkuty, należące do koszalińskich kupców, załadowane towarami schroniły się w 1510 r. przed sztormem w darłowskim porcie, nakazem rady zostały obłożone aresztem. Radni orzekli, że Koszalin bezprawnie uprawia handel morski. Koszalinianie natomiast utrzymywali, że port jest ogólnie dostępny oraz że wnoszą opłaty portowe jak każdy obcy statek, więc tym sa-

⁷⁰ Z. Szopowski, *Port handlowy w Darłótku i Darłowie na rzece Wieprzy*, [w:] *Małe porty Pomorza...*, s. 171.

⁷¹ K.O. Konow, *Rügenwalde Finkenaußen*, „Baltische Studien. Neue Folge” 1994, Bd. 80, s. 36-41.

⁷² B. Popielas-Szultka, *Rozwój gospodarczy dominium...*, s. 164.

mym mają prawo do korzystania z niego. Spór rozstrzygnął biskup, któremu podlegał Koszalin. Darłowscy rajcy skarżyli się również do księcia Barnima XI w 1516 r., że rybacy i chłopci zamieszkujący wsie Górsko i Wicko wywożą drogą morską różnego rodzaju towary na budowanych przez siebie statkach, których tonaż systematycznie się zwiększa. Towary, takie jak ryby, słonina, smalec, zboża, wywozili na szkatkach głównie do Gdańska, Lubeki, Roztoki i Wismaru. Stamtąd przywozili sól, sukno, żelazo, które następnie sprzedawali na terenie całego okręgu darłowskiego. Barnim XI zakazał surowo trudnienia się kupiectwem mieszkańcom wymienionych wsi, grożąc karą całkowitej konfiskaty towarów będących przedmiotem nielegalnego handlu⁷³.

Darłowscy rajcy dbali o każdorazowe potwierdzenie przywilejów miejskich przez panujących książąt. Tak było w 1374 r., gdy książę Każko IV przebywał na terenie Księstwa Słupskiego. Będąc 3 czerwca w Trzebiatowie, książę potwierdził wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje miasta Darłowa⁷⁴. Na zjeździe stanów w Słupsku 13 maja 1402 r. powołano sąd stanowy, złożony z 14 feudalów oraz przedstawicieli Darłowa, Słupska i Sławna, który rozstrzygnął spór braci Bogusława VIII i Barnima V. Księstwo podzielono na dwie dzielnice. Barnim V otrzymał jego wschodnią część z okręgami: słupskim, sławieńskim i szczecińskim, natomiast Bogusław VIII – okręgi: białogardzki, darłowski, trzebiatowski, stargardzki, gryficki, kamieński i woliński oraz opactwa w Bukowie i Białobuku. Trzy dni później obaj bracia w obecności burmistrzów Słupska, Darłowa, Sławna i rycerstwa potwierdzili przywileje miastom: Słupskowi, Darłowu, Sławnu, Białogardowi i Szczecinkowi. Gdy 30 września 1523 r. zmarł Bogusław X, rada miejska czyniła starania u jego synów Jerzego I i Barnima XI, będących następcami księcia, o potwierdzenie przywilejów Darłowa. Starania te odniosły skutek. Już 8 stycznia 1524 r. obydwa książęta potwierdzili wszystkie przywileje Darłowa.

W 1533 r. na usilne prośby rady miasta Darłowa książę Barnim XI zakazał klasztorowi cystersów w Bukowie Morskim organizowania dorocznego jarmarku i przeniósł go do Darłowa. Od tego czasu w święto Wniebowstąpienia (15 sierpnia) odbywały się one na darłowskim rynku. W tym samym roku książę przeniósł do Darłowa jeszcze drugi jarmark z Łącka. Wówczas Darłowo miało trzy jarmarki, które odbywały się 25 marca, 9 czerwca i 15 sierpnia⁷⁵.

Przez wieki poszczególne rady miejskie Darłowa starały się u książąt o nadawanie różnych przywilejów, które przyczyniały się do wzrostu bogactwa i znaczenia miasta. Z handlem zbożem był związany przywilej, który zobowiązywał szlachtę i obcych kupców do wystawiania zboża na trzy dni w Darłowie na sprzedaż. Ceny sprzedaży wystawionych zbóż nie mogły być wyższe aniżeli w okolicy. Jeżeli darłowscy kupcy przez te trzy dni nie kupili zboża, dopiero wówczas można je było wywieźć statkiem lub wozami na handel, ale od każdego eksportowanego łasztu zboża należało usypać garniec dla miasta.

⁷³ Tamże, s. 171.

⁷⁴ J. Mielcarz, *Dzieje społeczne i polityczne Księstwa Słupskiego w latach 1372-1411*, Poznań-Słupsk 1976, s. 114.

⁷⁵ Z. Szultka, *Ekonomiczne problemy portu słupskiego w XVII-XVIII wieku*, „Rocznik Koszaliński” 1978, nr 14, s. 74.

Znane są liczne spory rady miejskiej Darłowa z Hanzą i innymi portami. W handlu śledziami używano miar i wag lubeckich. Każdy towar wywożony z Darłowa musiał mieć znak kupca, który gwarantował jego jakość i ilość. Wzorce darłowskich miar i wag znajdowały się w ratuszu. Niezbyt chlubnie o darłowskich i słupskich kupcach handlujących rybami świadczy używanie mniejszych beczek na śledzie. Dwukrotnie w 1476 i 1486 r. Hanza ostrzegła Darłowo, jak i inne miasta pomorskie, grożąc wysokimi grzywnami i wykluczeniem za stosowanie zbyt małych beczek na śledzie. Trzyście beczek używanych w Darłowie równało się 12 właściwym. Okazało się, że część pomorskich bednarzy nie stosowała się do wyznaczonych przez Lubekę wymiarów beczek przeznaczonych do pakowania śledzi⁷⁶.

W 1491 r. Darłowo wiodło spór z Helsingör o wysokość cła w Sundzie i czując się pokrzywdzone, skonfiskowało statek należący do kupców z tego miasta. Na skutek jednak wyroku sądu w Danii Darłowo musiało zapłacić odszkodowanie w wysokości 350 florenów.

Często miasta księstwa słupskiego współdziałały ze sobą. Tak było w styczniu 1439 r., kiedy to Słupsk potwierdził informacje burmistrza Klause Swochowa, przekazane Gdańskowi, że wspólnie z Darłowem i Sławnem zakazał eksportu kaszy owsianej, a gdańszczan, którzy potajemnie próbowali ją wywieźć, aresztowano. Zarekwirowaną kaszę rozdano biednym.

Po zjednoczeniu Pomorza Zachodniego książę Bogusław X odebrał miastom uprawnienia mennicze i wprowadził nowy system monetarny, oparty na srebrze (fenigi, wity, szelągi, bogusławy) i złocie (guldeny)⁷⁷. Darłowo, podobnie jak i inne miasta, sporo na tym straciło.

Gdy mówimy o średniowiecznym Darłowie, warto wspomnieć o religijnym bractwie Kaland. Nazwa tego stowarzyszenia wywodzi się od pierwszych dni miesiąca, tzw. Kalends, podczas których zbierali się jego członkowie. Guido v. List uważa, że było to tajemne stowarzyszenie, podobne do późniejszego wolnomularstwa (masonerii). Jego członkowie chronili przed innymi wiedzę zapisaną w dawnych księgach na temat sztuki budowlanej. Ich symbolem był leżący krzyż św. Andrzeja. Oznakowane runami podobnymi do gmerków połączenia belek w budowlach szachulcowych wskazywały, że budowniczym był brat Kaland. W Darłowie bractwo Kaland posiadało na końcu obecnej ul. Ratuszowej, po wschodniej jej stronie, swoje zabudowania i dziedziniec. Jego członkowie spotykali się tam co miesiąc, a ich spotkania kończyły się wielkim pijaństwem. Reformacja przerwała działalność bractwa, ale na jego ślady na Pomorzu Wschodnim natrafiamy jeszcze w roku 1800⁷⁸.

Domeny książąt zachodniopomorskich to dobra ziemskie stanowiące ich własność, zarządzane przez specjalnych urzędników. Domena Darłowo (Rügenwalde) należy do najstarszych zespołów wsi książęcych na Pomorzu Zachodnim. Pierwsza informacja o wójcie ziemskim, zarządzającym książęcymi dobrami w ziemi darłow-

⁷⁶ Z. Szopowski, *Port handlowy w DarłóWKu...*, s. 168.

⁷⁷ G. Horoszko, *Pieniądz na Pomorzu Zachodnim w świetle znalezisk w okresie istnienia państwa zachodniopomorskiego*, [w:] *Życie dawnych Pomorzan*, red. W. Łysiak, Bytów-Poznań 2001, s. 49-50.

⁷⁸ K. Rosenow, *Das Stadtbild von...*, s. 12-13.

skiej, pochodzi z 1342 r. Był nim wójt Jeroslaus Kuzeke⁷⁹, a następnym był Abraham Palow. Po wymarciu rodu Święców (ok. 1358 r.) część ich ziemi przeszła pod panowanie książąt zachodniopomorskich i weszła w skład ziem książęcych w okręgu darłowskim⁸⁰. K. Rosenow datuje powstanie domeny darłowskiej (amtu Rügenwalde) na krótko po roku 1363⁸¹. Początkowo w skład książęcej domeny darłowskiej wchodziły następujące wsie: Barzowice, Bylica, Chudaczewo, Chudaczewko, Jezierzany, Łącko, Palczewice, Rusinowo, Stary Jarosław, Stary Kraków, Sulimice, Wicie, Wicko, Wilkowice, Wrześnica, Wszedzień. Pod koniec XIV w. domena darłowska powiększyła się o wsie: Kopań, Kopnica, Korlino, Jarosławiec, Nacmierz, Sieciemín oraz miasto Polanów. W 1474 r. książę Eryk II i Peter Glasenapp wymienili miasto Polanów na sześć wsi, które wcześniej należały do joannitów: Sławsko, Swołowo, Mazów, Kanin oraz Hiveze i Bosezow. Swołowo weszło w skład domeny słupskiej, a pozostałe darłowskiej. F. Boehmer w swej historii Darłowa w wykazie wójtów i naczelników domeny darłowskiej podaje jeszcze, że byli nimi: Eckard van der Wolde w 1385 i 1389, Henning Sanitz w 1421 i 1431, Klaus Sanitz w 1441 oraz Otto Masow w 1463 r. W sierpniu 1476 r. Bogusław X wójtem domeny darłowskiej mianował Jana z Maszewa, który w tym czasie był także doradcą księżnej Zofii. Wójtowie odprowadzali z dóbr książęcych tylko niewielką część dochodów uzyskiwanych ze świadczeń poddanej ludności chłopskiej. Dlatego Bogusław X zreorganizował zarząd domenami. Dotychczasowy system, oparty na wójtostwach, został zastąpiony przez organizację okręgów zarządów domen, tzw. rządu (amty) z zarządcami domen (amtsmanami) na czele. W przeciwieństwie do wójtów, którzy dobra książęce otrzymywali dożywotnio, zarządców domen mianowano na czas określony⁸².

Dość często dochodziło do sporów rady z naczelnikiem książęcej domeny darłowskiej. Zabraniał on mieszczanom zwózki spadłych gałęzi, polowania w lesie, wypalania węgla drzewnego, a nawet chciał pobierać garniec kaszy od ćwiartki z trzech kaszarni należących do miasta. Spory rozstrzygał książę w większości po myśli miasta. Zdarzało się, że kończyły się wyznaczeniem przez księcia nowego naczelnika domeny. Darłowscy rajcy wnieśli też skargę do księcia o naruszanie morskiego monopolu handlowego, jaki miało Darłowo, przez mieszkańców okolicznych wiosek, jak np. Dąbki, Jarosławiec, Rusinowo i Wicie. Wywozili oni płody rolne do Lubeki, Gdańska, Rostoku, Wismaru i Królewca, a przywozili sól, tkaniny, żelazo, pomijając darłowski port. Naczelnik domeny wielokrotnie upominał rolników o zakazie handlu, a rada sama bezpośrednio starała się dochodzić swoich praw, np. przez zarekwirowanie dwóch statków pochodzących z Rusinowa⁸³.

Za panowania Bogusława X w 1497 r. fala tsunami zniszczyła port i zmyła wiele domów w Darłótku oraz wyrzuciła o kilka kilometrów w głąb łądu zerwane z cum

⁷⁹ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt...*, s. 423.

⁸⁰ L. Walkiewicz, *Domena darłowska*, [w:] *Historia i kultura ziemi sławieńskiej*, t. VI: *Gmina Darłowo*, red. W. Rączkowski i J. Sroka, Sławno 2007, s. 111.

⁸¹ K. Rosenow, *Das Stadtbild von...*, s. 37.

⁸² B. Wachowiak, *Gospodarka folwarczna w domenach Księstwa Pomorskiego w XVI i na początku XVII wieku*, Warszawa 2005, s. 18.

⁸³ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt...*, s. 94.

cztery statki z połamanymi takielunkami, w tym jeden pod kościół św. Gertrudy. Kosztowne naprawy szkód i obudowy brzegów Wieprzy zostały pokryte z kasy miasta.

Miejskie zrzeczenia zajmujące się handlem, rzemiosłem i rolnictwem

Pierwsze informacje o darłowskim rzemiośle podają dokumenty z XIII i XIV w. Założenie miasta w drugiej połowie w XIII w. wiązało się z budową umocnień i domów, zaopatrzeniem w wodę, wytwarzaniem zbroi, broni i pocisków. Budowano już statki do żeglugi morskiej i połowów ryb morskich. Wytwarzano odzież, obuwie oraz narzędzia i przedmioty osobiste, a także ozdoby. Bujny rozwój rzemiosła w Darłowie następuje w XIV w. Dokumentuje to przywilej nadany miastu przez pomorskich możnowładców Święców. Wymienia on m.in.: kramy piekarskie, jatki rzeźnicze, warsztaty szewskie, domy i umocnienia miasta, łaźnie, młyny, z których miastu przypadała połowa czynszów oraz istniejący port. Bez wątplenia wytwarzali tu wówczas swoje wyroby i świadczyli usługi: cieśle, korabnicy, tkacze, sieciarze, bednarze, piwowarzy, przetwórcy ryb, żeglarze, powroźnicy, kowale, ślusarze, garnkarze i murarze. Zapewne już w drugiej połowie XIV w. darłowskie warsztaty rzemieślnicze i ich właściciele zrzeszali się w cechy. Duże obszary ziemi i lasów nadane oraz zakupione przez miasto zapewniały mu zarówno żywność, jak i surowce do produkcji rzemieślniczej. W trzeciej ćwierci XIV w. stare drewniano-ziemne umocnienia miasta zastąpiono murami i 21 basztami-czatowniami oraz dwiema leżącymi naprzeciwko siebie bramami miejskimi: Wieprzańską i Wysoką, zwaną też Kamienną⁸⁴. Nieco później wybudowano bramę Nową, wiodącą do Darłówka. Rozwojowi rzemiosła i handlu sprzyjało wzniesienie zamku, będącego siedzibą książąt zachodniopomorskich i ich dworów przez 300 lat. Handel i rzemiosło stanowiły główne podstawy dobrobytu miasta, toteż otaczała je szczególna opieka władz miasta. Handlem trudnili się bogaci patrycjusze, posiadacze włości ziemskich i armatorzy flot handlowych. Darłowscy kupcy wywozili drogą morską głównie ryby, zboża, piwo, tarcicę, kafle, len, sukno, mąkę, sery, owoce, kaszę jaglaną, cebulę, musztardę oraz towary luksusowe. Niektórzy inwestowali w budowę statków lub zajmowali się przewozem towarów drogą morską. Darłowscy kupcy prowadzili handel nie tylko z portami bałtyckimi, ale również z norweskimi, szkockimi, angielskimi i niderlandzkimi. Handel lądowy obejmował swym zasięgiem duże obszary Pomorza, Niemiec i Polski. Do Darłowa przywożono m.in.: sól lüneburską, żelazo, miedź, ołów, skóry, drewniane wiadra i beczki, deski, żywe konie, woły, świnie i owce, masło, płótno śląskie, kamienie szlifierskie, potaż, tran, воск, smołę, mydło, len, papier, szkło, wino, owoce południowe i przyprawy⁸⁵.

W XIV i XV w. darłowskie kupiectwo było najbogatszą warstwą miejskiej społeczności. Wobec dużego zagrożenia, jakie stanowiły na drogach i morzu bandy ra-

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ K. Rosenow, *Geschichte des Rügenwalder Handles*, Stolp 1939, s. 14-16.

busiów i piratów, kupcy stowarzyszili się w gildię, wspólnie ponosząc koszty organizowania podróży i gromadzenia towarów, dzięki czemu ryzyko związane z handlem rozkładało się na większą liczbę osób. Gildia darłowskich kupców była najważniejszym stowarzyszeniem w mieście o charakterze zawodowym, obronnym, religijnym i towarzyskim. Z niej głównie wybierano radnych, burmistrzów i zarządców portu⁸⁶.

Z darłowskich wilkierzy wynika, że kupcom nie było wolno podbijać cen oraz magazynować i wywozić dla celów spekulacyjnych: zboża, ryb, soli, żelaza, słołu bez zgody rady miejskiej. Również bez zgody rady nie można było wejść w spółkę z obcymi kupcami. Prawo pierwokupu przez trzy dni od momentu wystawienia towarów oprócz kupców mieli także szewcy przy zakupie skóry, talku i tranu, piekarze przy zakupie pszenicy, bednarze przy kupnie klepki oraz naprawiacze przy zakupie drutu.

Do gildii kupców zrzeszających 70-90 członków należeli też: złotnicy, żeglarze, rodziny nauczycieli łacińskiej szkoły oraz urzędnicy darłowskiej domeny. Statut tego cechu wymagał od wstępujących, aby mieli dobrą opinię, odpowiedni status finansowy oraz – począwszy od XVI w. – niemieckie pochodzenie. Przy wstąpieniu do gildii należało urządzić poczęstunek, zapłacić składkę 2 talarów, jako obcy lub 1 jako miejscowy. Nowo przyjęty otrzymywał sztylet, strzelbę, sikawkę i wiadro skórzane. Potem corocznie wpłacał do cechu składkę i dawał 1-2 funtów wosku na oświetlenie kościoła. Członkiem gildii można było zostać, żeniąc się z wdową lub córką kupca. Należało jednak wpłacić stosowną opłatę. Na czele gildii kupieckiej stało trzech mistrzów. Tak samo jak w innych cechach istniał obowiązek uczestnictwa w pogrzebie członka gildii lub kogoś z jego rodziny. Gildia kupców dbała o wystrój ratusza w święta oraz częstowała ciepłymi posiłkami biednych, a czasami rozdawała słoninę, pieczywo i piwo. Wydatki na ten cel szły z kasy gildii⁸⁷. Co roku urządzano zawody strzeleckie, w czasie których strzelano do drewnianego kura. Najlepszy strzelec otrzymywał nagrodę 12 talarów i koguta, a niekiedy srebrny puchar lub beczkę piwa.

W Darłowie i na jego obszarze handlowym obowiązywała zasada, że obcy kupiec nie ma prawa handlować z drugim obcym kupcem. Granice tego obszaru pokrywały się na południu i zachodzie z obszarem domeny darłowskiej, a na wschodzie sięgały do rzeczki Potynia, wpadającej do morza pomiędzy jezioro Wicko Morskie i Ustką. Kupcy słupscy nie uznawali takiego prawa i chcieli swój handel prowadzić na zachód od tej rzeczki. W późniejszym czasie unormowano te sprawy i granice obszarów handlowych pokrywały się z granicami urzędów⁸⁸.

Wywozem wędzonych i solonych lososi, dorszy i śledzi zajmowali się wyłącznie kupcy. Tylko oni mogli handlować rybami. Wszyscy rybacy z Darłowa i okolic mieli obowiązek sprzedawać ryby kupcom. Na zachodnim brzegu Wieprzy, mniej więcej na wysokości obecnego targowiska, znajdował się targ rybny. Tam zawierano

⁸⁶ F. Boehmer, *Geschichte der Stadt...*, s. 256-257.

⁸⁷ Tamże, s. 260.

⁸⁸ Tamże, s. 252-254.

wszystkie transakcje rybne. Dopiero po całkowitym zaspokojeniu w ryby mieszczan i kupców pozostała część mogli rybacy sprzedawać na wsi lub w innym mieście.

Drugą co do znaczenia gildię w Darłowie tworzyli piwowarzy. W średniowiecznym Darłowie produkcją piwa zajmowały się: karczmcy, klasztor kartuzów, kupcy i browarnicy. Na mocy przywilejów księcia Bogusława X z roku 1490 i 1515 browarnicy darłowscy otrzymali przywilej monopolu na produkcję i sprzedaż piwa. O dobrą jego jakość dbały szczegółowe przepisy miejskie. Darłowskie piwo ceniono nie tylko w mieście i okolicy, ale również w Gdańsku, na Rugii i w Szwecji. By lepiej sprzedawało się słupskie piwo w Gdańsku, handlowano nim jako darłowskim.

Statut gildii browarników gwarantował prawo produkcji piwa nie tylko browarnikom, ale także członkom rady miejskiej i czterem głównym cechom (kowalom, szewcom, piekarzom i bednarzom), z tym że mistrzowie tych cechów mogli warzyć piwo jedynie na swoje potrzeby, a nie na sprzedaż. Zezwolono na warzenie piwa nie częściej niż raz na dwa tygodnie. W niedzielę i święta nie wolno było pobierać wody na piwo i handlować nim, a czasie wiatru oraz po zachodzie słońca do 2 w nocy palić ognia w piecach związanych z warzeniem piwa.

Cechy pełniły różnorodne funkcje: produkcyjne, szkoleniowe, sędownicze, religijne, militarne, towarzysko-kulturalne i samopomocowe. Ustrój cechowy charakteryzował się równością członków cechu i ich solidarnością, natomiast ostro zwalczano konkurencję obcych, niezrzeszonych w cechu producentów. Przynależność rzemieślników do cechu była przymusowa. Kto nie należał do cechu, ten nie miał prawa zajmować się rzemiosłem w obrębie miasta. Wykrywaniem i zwalczaniem partaczy zainteresowani byli rzemieślnicy i mistrzowie cechów, którzy nakładali kary na nieuprawnionych rzemieślników i często konfiskowali ich wyroby. Nadzór nad wszystkimi cechami prowadziła rada miejska.

Na czele każdego z cechów stali starsi wybierani przez braci cechowych i akceptowani przez radę miejską. Najczęściej pełnili swoje obowiązki przez kilka lat. Cechy były także organizacją wojskową, otrzymującą zadanie obrony poszczególnych odcinków murów miejskich i baszt. Członkowie cechów musieli mieć własne uzbrojenie, urządzenia do gaszenia pożarów oraz łożyc na konserwację murów miejskich. Każdy, kto zostawał obywatelem miasta, musiał przysiąc, że będzie go bronił orężem. Cechy tworzyły też różnego rodzaju kasy zapomogowe, których fundusze służyły do wspomagania członków cechu: wdów po zmarłych mistrzach, biednych czeladników i uczniów, członków dotkniętych nieszczęściem, kalectwem, chorobą albo pożogą. W kościołach cechy urządzały ołtarze ze swoimi patronami oraz miały wydzielone ławy⁸⁹.

Przepisy cechowe zawierały szczegółowe dane określające dozwoloną wysokość produkcji, normy, jakości towaru oraz ceny. Cech pilnował też, by nie wzrastała nadmiernie liczba warsztatów rzemieślniczych. Gdy następowało załamanie w handlu, cechy utrudniały zdobywanie tytułu mistrzowskiego i ograniczały liczbę warsztatów oraz wielkość produkcji. Nie przyjmowano do nauki rzemiosła nieślubnych dzieci, synów ludzi wykonujących haniebną zawód, jak np. kata, łaziebника. Kandydat na ucznia czy czeladnika musiał udowodnić legalne pochodzenie.

⁸⁹ Tamże, s. 273-274.

Młynarstwo było najwcześniej i najsilniej rozwiniętym rzemiosłem w Darłowie. Pierwszy młyn wodny zbudowano w trzeciej ćwierci XIII w. Znaczenie młynarstwa w Darłowie podkreśla umieszczenie w klejnocie herbu miasta koła młyńskiego. Najwcześniej ze wszystkich miast pomorskich w Darłowie zajęto się produkcją kaszy. W kaszarni położonej na wyspie w pobliżu zamku wytwarzano kaszę jaglaną na potrzeby rynku lokalnego i na eksport.

Do dużego znaczenia w rzemiośle spożywczym doszli rzeźnicy, wędliniarze, wędzarze oraz inni przetwórcy mięsa i ryb. Pierwsze wiadomości o darłowskich rzeźnikach i jatkach mięsnych pochodzą z roku 1312 z dokumentu lokacyjnego miasta. Początkowo wyroby mięsne produkowano na potrzeby własne miasta. Natomiast solone i wędzone ryby eksportowano już od XIV w.

Dogodne warunki w wioskach miejskich do uprawy lnu oraz hodowli owiec sprawiły, że rozwinęły się rzemiosła tekstylne i powstał cech tkaczy. Organizacja cechowa zrzeszała sukienników, tkaczy lnu i krawców. Monopol handlu płótnem i sukniem oraz skupem lnu i wełny miała gildia kupców. Sukiennikom wolno było sprzedawać swe wyroby tylko w Darłowie. Nie mogli zbywać tkanin w pobliskich wsiach. Wśród rzemieślników zajmujących się wykonywaniem i ulepszaniem wyrobów włókienniczych wymienia się oprócz tkaczy: farbiarzy, foluszników, kapeluszników, wybielaczy płótna, chustników, żaglomistrza, wytwórcę lin, takielarza, sieciarzy i powroźników. W okresie rozkwitu Darłowa pracowało tam 16 tkaczy płótna szerokiego, 11 tkaczy lnu oraz 16 krawców. Boehmer podaje, że kandydat na mistrza cechu sukienników musiał dobrze wykonać sztukę sukna, a gdy starsi cechu ocenili ją jako właściwą, wtedy jako nowy mistrz urządzał ucztę dla braci z cechu i ich żon. Składała się ona z obfitego obiadu, do którego zużywano: 42 funty wołowiny, jedną dorodną owcę, jednego barana, osiem miarek masła, 2 sery, chleb biały i czarny oraz 2 beczki piwa. Oprócz tego do kasy cechu kandydat na mistrza musiał wpłacić 10 talarów, gdy miał zostać tkaczem sukna, lub 3 talary, gdy zostawał tkaczem lnu. Wnoszona opłata szła na utrzymanie wspólnego folusza. Ponadto wpłacano jeszcze drobne sumy na rezerwację krzesła w kościele i utrzymanie muru miejskiego. Cech tkaczy miał wówczas powierzony do obrony odcinek muru i półbasztę stojącą w murze nad rzeką u wylotu obecnej ul. Rzemieślniczej. Darłowskie wyroby tkackie eksportowano do Danii i Anglii⁹⁰.

Do rzemiosł drzewnych uprawianych w średniowiecznym Darłowie zaliczamy: tartaczniectwo, bednarstwo, korabnictwo, ciesielstwo, stolarstwo, meblarstwo, kłodziejstwo i koszykarstwo. Rozwijały się one dzięki naturalnej bogatej bazie surowcowej i częściowo importowi drewna szlachetnego. Darłowo leży na obrzeżu dużych kompleksów leśnych, lasów starokrakowskich, karwickich, polanowskich czy korybnickich, z których dogodnymi drogami, a głównie przez splawianie tratwami rzekami Wieprzą i Grabową, dostarczano kłody drewna do miasta. Przy Wieprzy znajdował się tartak pracujący na potrzeby regionu i na eksport. Początki rzemiosł drzewnych w Darłowie sięgają XIII w. Zapewne pierwszą wielką budowlą, do której użyto dużej ilości drewna, było otoczenie ośrodka miejskiego około roku 1265 wa-

⁹⁰ Tamże, s. 277-278.

łem drewniano-ziemnym. Z początkiem XIV w. rozwinęła się tartaczna przeróbka drewna, z którego następnie cieśle budowlani i okrętowi wykonywali statki, domy oraz budowle miejskie i portowe. Z desek bednarze robili beczki na śledzie, a stolarze meble.

W Darłowie budową statków zajmowali się cieśle okrętowi, będący we wspólnym cechu z cieślami budowlanymi. Był to jeden z najliczniejszych cechów, co świadczyło o znacznej liczbie wytwarzanych tu statków. Produkowano statki na potrzeby miejscowych kupców oraz na zamówienia kupców ze Stralsundu, Lubeki, Gdańska. Równocześnie eksportowano tarcicę dębową i świerkową do Danii na budowę okrętów wojennych.

W Darłowie istniało stanowisko miejskiego cieśli, który pełnił podobną funkcję jak obecny architekt miejski. Opiniował plany budowlane, wizytował działki budowlane, uczestniczył przy ich podziale przez radę miejską oraz sprawował nadzór nad wszystkimi cieślami. Wiele budowli drewnianych, takich jak szachulcowe zabudowania, umocnienia portowe, dachy kościołów, młyny, folusz, dobrze świadczą o wysokim kunszcie darłowskiego rzemiosła drzewnego.

Tradycje rzemiosł budowlanych w Darłowie sięgają XIII w. – czasów pierwszej lokacji miasta. Najsilniejszy ich rozwój nastąpił po nadaniu praw miejskich w 1312 r. Wówczas przystąpiono w Darłowie do budowy murów miejskich, bram, kościoła NMP, kościoła św. Gertrudy, a w drugiej połowie XIV w. również zamku. Budowle te wznosili murarze, cieśle budowlani, kamieniarze, cegielnicy, kaflarze, zduni, dekarze. Podlegali oni miejskiemu mistrzowi murarskiemu, który zależał od rady miejskiej. Do jego obowiązków należało przestrzeganie przepisów budowlanych, ustalonych przez radę. Rozwój lokalnych rzemiosł budowlanych umożliwiły miejscowe zasoby gliny, ilów, piasku i żwiru. Od czasów średniowiecza na przedmieściach Darłowa istniały dwie cegielnie miejskie pokazane na planie z roku 1500 (ryc. 3). Cegielnie miejskie i piec wapienniczy były prowadzone przez tzw. cegielmistrza. Poddani miejscy musieli dostarczać do cegielni kamienie wapienne i dowozić wodę. Darłowo już w XIV w. słynęło z produkcji pięknie zdobionych kaflów piecowych. W tym czasie rozwinął się także eksport kaflów, cegieł i kamieni murarskich do krajów Europy Północnej. Do Darłowa przywożono natomiast wapno, glinę kaolinową i niekiedy glazy oraz dachówki.

Przy stawianiu dawnych budowli miejskich i portowych oprócz cegieł używano polnych glazów narzutowych. Obowiązek ich zbierania i dowozu na miejsce budowy mieli mieszkańcy miasta i wiosek miejskich. Część glazów na potrzeby portu wydobywano z morza w okolicach Jarosławca i Gąsek oraz z kamieniołomów w Gologórze koło Żydowa. Z Darłowa eksportowano także wyroby ze szkła, gliny i kamieni. Solidnymi pamiątkami po darłowskich rzemieślnikach budowlanych są kilkusetletnie budynki i budowle miejskie.

Dawne rzemiosła skórzane reprezentowali: szewcy, kuśnierze, garbarze, sakiewnicy, siodlarze, rymarze i rękawicznik. Największe znaczenie w tej branży mieli szewcy. Już przywilej nadania miastu praw lubeckich wspomina o istnieniu warsztatów szewskich⁹¹. W XIV w. źródła potwierdzają obecność garbarzy w Darłowie.

⁹¹ B. Popielas-Szultka, *Początki i lokacje miast...*, s. 100.

Cech szewców w najlepszych latach liczył 14 mistrzów. Podobnie jak cechy szewskie z innych miast, Darłowo walczyło z okolicznymi partaczami oraz handlarzami przywożącymi tańsze buty z Polski czy Szkocji. Darłowscy szewcy skarżyli się księciu na wykupywanie skór przez miejscowych partaczy i obcych handlarzy. Proceduru tego zakazał Barnim XI. Zabronił Szkotom oraz ludności chłopskiej skupowania skór, a także ich wywozu za granicę obcym kupcom, o ile wcześniej nie były one wystawione na sprzedaż w którymś z miast. Rada miejska surowo karała grzywnami i konfiskatą towarów osoby nieprzestrzegające tego zakazu.

O bogactwie i różnorodności darłowskich futer i galanterii skórzanej świadczy duży wybór sprowadzanych do miasta skórek. Sprowadzano głównie z Rosji drogą morską skóry z bobrów, rysi, niedźwiedzi, lisów, wilków, kun, rosomaków, wydr, łosi, kozłów i innych. Początkowo darłowscy szewcy i kuśnierze sami zajmowali się garbowaniem skór. Robili to przy młynie do mielenia kory dębowej, który należał do cechu i znajdował się na wyspie obok śluzy na Wieprzy. Zmielona kora dębowa służyła jako podstawowy garbnik skór. Część wyrobów skórzanych (np. siodła i uprzęże) eksportowano do Szwecji. Darłowscy siodlarze należeli do cechu koszałińskiego, który kupiał także siodlarzy ze Słupska, Kołobrzegu, Gryfic, Trzebiatowa i Białogardu. Do znacznego rozwoju rzemiosł skórzanych w Darłowie przyczynił się rozwój przetwórstwa mięsnego, dostarczającego dużych ilości skór świeżych.

Dawne rzemiosła metalowe w Darłowie uprawiali odlewnicy, kowale, mincerze, ślusarze, złotnicy, rusznikarze, zegarmistrze. Wiadomości o dawnych darłowskich odlewnikach dostarczają nam wykopaliska archeologiczne. Około I w p.n.e. w Darłowie prowadzono wytopy żelaza z rudy darniowej oraz topiono brąz i następnie odlewano go do kamiennych form, wykonując w ten sposób broń, narzędzia i ozdoby.

Jednym z najliczniejszych cechów w mieście byli kowale. Ówczesne kowalstwo dzieliło się na grube (podkowowe, jeździeckie i chorągwiane) oraz drobne, wykonywane przez ślusarzy, złotników, rusznikarzy i zegarmistrzów⁹². Poza tym do cechu kowali należeli tokarze, tapicer i rymarze. Niezwykle ważne były wówczas kuźnie, specjalizujące się w wyrobie broni. W Darłowie przerabiano duże ilości metali, gdyż były one niezbędne do produkcji statków. Miejscowi kowale mieli przywilej pierwszeństwa zakupu przez pierwsze trzy dni sprowadzanego do Darłowa żelaza i miedzi ze Szwecji oraz ołowiu z Getyngi. Dopiero po tym czasie i po wniesieniu opłaty na rzecz cechu kowali, kupcy z Kołobrzegu, Koszalina, Słupska i Sławna mogli kupować metale. Zdarzało się niekiedy podkupywanie żelaza przez obcych, co jednak było karane grzywną i konfiskatą towaru.

Należy wspomnieć również darłowskich łaźiebników i cyrulików działających od XIV w. i mających łaźnię nad Wieprzą u wylotu obecnej ulicy Wenedów. W XIV-wiecznym Darłowie poświadczeni są także źródłowo: żeglarze, szyprowie, tragarze i kramarze.

Rolnictwem i hodowlą w Darłowie zajmowała się gildia rolników. Należeli do niej także radni, kupcy, piwowarzy i majątniejsi rzemieślnicy. W kwartale (obecnych) ulic: Ratuszowej, Franciszkańskiej i Wenedów, w średniowieczu znajdował

⁹² F. Bohmer, *Geschichte der Stadt...*, s. 274-289.

się należący do rady miejskiej dwór ze stodołami i stajniami. Nadzór nad majątkiem miejskim pełnił jeden z radnych, urzędujący we dworze. Tam mieszkał również woźnica, który opiekował się czterema końmi i wozami, będącymi do dyspozycji urzędników miejskich na podwoły. Tam też trzymano rozplodowe byki i knura. W dworze mieścił się również zarząd czterech folwarków należących do miasta, położonych w wioskach miejskich. Dochody z dworu, folwarków i majątków miejskich w większości były przeznaczone na opłacanie urzędników i radnych.

Na czele gildii rolników stało 2 mistrzów i 2 starszych cechu. Rozstrzygali oni spory o miedze, pastwiska, zajęcie bydła i podobne wykroczenia. W tym cechu spisywano akty notarialne, które potem odczytywano w radzie. Mistrzowie gildii w imieniu rady miejskiej starali się o utrzymanie dróg, brodów, mostów, wałów, tam, rowów i oczyszczanie pól z chwastów. Doglądali łąk, a przez posłańca dawali znać, kiedy rozpocząć sianokosy i żniwa oraz wyznaczali, ile trzeba zostawić biednym kłosów na polach. Oceny szkód w polu dokonywali za opłatą pół talara. W przypadku niestosowania się do ich zaleceń nakładali kary pieniężne. Baczyli również, by w płachtach lub workach nie noszono trawy do domu.

Okresowo wyznaczano kolejno po trzech strażników pól, a uchylających się karano zakupem połowy beczki piwa. Rozróżniano straż zwykłą i żniwną. Tę ostatnią opłacała gildia. Konieczne prace w polu wykonywano szarwarkiem. Na miejskich pastwiskach można było trzymać bydło w liczbie proporcjonalnej do posiadanej ziemi, ale można było też dopłacić za trzymanie większej ilości. Wypasem bydła zajmował się opłacany miejski pastuch. Co roku gildia rolników wynajmowała miejskich pastuchów osobno dla krów, świń, byków z owcami oraz dla źrebaków i cieląt. Pasterze mieszkali w trzech szałasach i odpowiadali za szkody wyrządzone przez zwierzęta, szczególnie podczas ich pędzenia do obór i chlewów⁹³.

Wilkierze zabraniały puszczania krów na wały miejskie i fosy, dojenia na łące oraz pasienia kóz. Nakazywały również obcinanie rogów krowom. Klacze można było paść tylko w lesie. Aby wystarczyło paszy, nie było wolno przed świętym Janem (24 czerwca) zaorywać ugorów, a przed św. Michałem (29 września) zaorywać ścierniska. Odłogi z reguły należało zasiać oziminą. Pod groźbą kary nie wolno było jechać wozem lub konno przy pędzonym bydle. Przetwórstwem mleka na masło i sery zajmowali się poszczególni właściciele krów, kóz i owiec. Mistrzowie cechu rolników musieli zważać zwłaszcza na hodowlę koni i źrebaków. Ponadto leczyli zwierzęta, a nowo zakupione trzymali z dala od innych przez pewien czas. Gęsi miały osobno wydzielone zagrody. Gdy gęś znalazła się poza wyznaczonym terenem, strażnik miejski mógł do niej strzelać. Co roku w lipcu oczyszczano rowy. Na zakończenie tej operacji w karczmie w DarłóWKu urządzano święto i częstowano potrawami z ryb.

Podsumowanie

Miasto Darłowo ma długie tradycje samorządowe. W roku 2010 minęło 690 lat od momentu, kiedy wybrano pierwszą radę w tym mieście. W pierwszych dwóch

⁹³ Tamże, s. 269-272.

wiekach od lokacji Darłowa na prawie lubeckim powstały tam wszystkie najwspanialsze miejskie budowle, łącznie z murami miasta. Dzięki wilkierzom oraz mądrej działalności burmistrzów i rady Darłowo w XIV i XV w. było bogatym miastem handlowym. Jego przynależność do Hanzy niewątpliwie przyczyniła się do rozwoju handlu i rzemiosła. Były to złote wieki dla Darłowa i jego mieszkańców. Książęta zachodniopomorscy swoją mądrą polityką również przyczynili się do pomnożenia bogactwa tego miasta. Wpływ rady miejskiej na funkcjonowanie Darłowa był wszechstronny. Rada zajmowała się gospodarką, handlem, stanowieniem prawa, podpisywaniem układów, staraniem się o potwierdzenie praw przez książąt panujących, sprawami wojskowymi, obroną, życiem religijnym, społecznym, kulturalnym i oświatą.

Zusammenfassung

Die Bedeutung des Rates der Stadt in der Entwicklung von Rügenwalde zu den Anfängen des 16. Jahrhunderts

Die Stadt Rügenwalde hat lange Selbstverwaltungstraditionen. Im Jahre 2010 vergehen 690 Jahre seit dem Moment, als man den ersten Rat der Stadt gewählt hat. In den ersten zwei Jahrhunderten seit der Lokation der Stadt auf dem Lübecker Recht entstanden in Rügenwalde alle herrlichsten Stadtbauten samt den Stadtmauern. Dank den Willküren und der klugen Tätigkeit der Bürgermeister und des Rates von Rügenwalde im 14. und 15. Jahrhundert war Rügenwalde reiche Handelsstadt. Die Zugehörigkeit Rügenwalde zu Hansa trug ohne Zweifel zur Entwicklung des Handels und Handwerks bei. Das waren goldene Jahrhunderte für Rügenwalde und seine Bewohner. Die westpommerschen Herzöge mit seiner klugen Politik trugen auch zum Vermehren des Reichtums von Rügenwalde bei. Die Einflüsse des Rates der Stadt auf Funktionieren der Stadt waren allseitig. Der Rat beschäftigte sich mit Wirtschaft, Handel, Bildungswesen, Militärwesen, Verteidigung, religiösem, gesellschaftlichem und kulturellem Leben. Darüber hinaus bestimmte er des Rechts, schrieb die Verträge unter und strebte nach Bestätigung der Rechte von den herrschenden Herzögen.